



FOT. ARCHIWUM

Czy tajemnicza i brutalna śmierć
byłego premiera Piotra Jarosze-
wicza miała jakiś związek z dolno-
śląskimi Radomierzycami? Str. 9

POD

PAI?Ar^F?APPIV/I
1 / AIN/yv JIVM LUYI

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Czwartek
29.12.2022

Nr 302 (4850)
Nakład: 7.890 egz.

Cena 3,9€uzł

www.gp24.pl

WRACAMY DO SPRAWY LEKARZA SKAZANEGO NA WIEZIENIE

W takim momencie stanał na czele kliniki

Mariusz Parkitny
Pomorze

Dyrekcję szpitala na Pomorzanach w Szczecinie oburzył artykuł „Głosu” o lekarzu skazanym prawomocnym wyrokiem, który kieruje jedną z klinik. Władze lecznicy przekonują, że anestezjolog wcale nie awansował, a w sprawie nie wydarzyło się nic nowego. Otóż wydarzyło się 1 to całkiem sporo.

Dwa tygodnie temu opisaliśmy sytuację, jaka ma miejsce w publicznym szpitalu na Pomorzanach w Klinice Anestezjologii, Intensywnej Terapii i Ostrych Zatruci. Dotychczas kierujący kliniką prof. Maciej Żukowski jest na wypowiedzeniu. Do czasu wyboru nowego szefa lekarzem kierującym kliniką został jego dotychczasowy zastępca, dr Wiesław Sz.

Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że dr Sz. ma na koncie kołko-
lejny już prawomocny wyrok karny
związany z nieudaną operacją sprzed
lat. W wyniku błędów medycznych pa-
cjentka zapadła w śpiączkę i do dziś
znajduje się w stanie wegetatywnym.
Kilka lat temu anestezjolog został ska-
zany za błąd lekarski (1,5 roku więzie-
nia w zawieszeniu i odszkodowanie).
Od niedawna ma na koncie prawo-
mocny wyrok 16 miesięcy, tym razem
bezwzględne więzienie, za kombi-
nację majątkiem, by uniknąć zapłaty
odszkodowania pacjentce (wyrok
usłyszała też jego żona i pomagający
im adwokat). W uzasadnieniu wyroku
sąd nie zostawił na zachowanie leka-
rza suchej nitki. Napisał, że gdyby nie
postawa rodziny pokrzywdzonej,
która zgodziła się na ugodę, wyrok
mógłby być wyższy.

Po naszej publikacji władze szpitala
na Pomorzanach oburzyły się, że kie-
rowanie kliniką przez doktora Sz. oce-
niliśmy jako awans. - Nieprawdą jest,



FOT. MARIUSZ PARKITNY

**Wiesław Sz. od pierwszego
procesu nie rozmawia z mediami
i nie komentuje sprawy**

że lek. Wiesław Sz. został awanso-
wany. Zajmuje stanowisko zastępcy
lekarza kierującego kliniką nieprze-
rwanie od czterech lat i w sytuacji nie-
obecności lekarza kierującego kieruje
nią jako jego zastępca, realizuje tym
samym zakres zadań wynikający
z obowiązków zastępcy lekarza kie-
rującego. Dyrekcja nie musiała znaleźć
osoby do kierowania kliniką, bo taka
osoba, w sytuacji nieobecności leka-
rza kierującego, automatycznie staje
się jego zastępcą. W tym zakresie nie
zmieniło się nic i nie jest to sytuacja
niecodzienna - grzmi dr hab. Magda
Wiśniewska, zastępca dyrektora szpi-
tala dospraw leczenia.

Otóż jednak zmieniło się dużo.
Po pierwsze, tonie kogo innego, a sa-
mych lekarzy ze szpitala oburzyło, że
dr Sz. ma być lekarzem kierującym.
I chociaż strzegają, że żaden nie kwestio-
nuje medycznych kompetencji dr. Sz.,
to z etycznego punktu widzenia
sprawa kie- rowania przez niego kli-
niką jest nie do obrony. Tym bardziej
że w klinice pracuje kilkunastu specja-
listów. Oburzenie było tak duże, że to

sami lekarze postanowili nagłośnić
sprawę.

Po drugie, przejście przez dr. Sz.
kierowania kliniką do czasu wyboru
nowego szefa zbiegło się z rozpoczę-
ciem wykonania kary pozbawiania
wolności. Sąd penitencjarny zgodził
się, aby anestezjolog odbywał ją w sys-
temie dozoru elektronicznego. To
oznacza, że przychodzi do pracy ze
specjalną obrączką nanodze, która śle-
dzi, gdzie jest. Lekarz może przebywać
poza domem w wyznaczonych przez
sąd godzinach; w pozostałych nie
może wychodzić z mieszkania.

Po trzecie, lekarzowi wciąż grozi,
że trafido więzienia, nieprawomocną
decyzję o elektronicznym dozoru za-
skarżyła bowiem prokuratura. Według
niej zachowanie lekarza związane
z ukrywaniem majątku, aby nie płacić
odszkodowania, zasługuje na wię-
zienną celę, a nie chodzenie z obrączką
na wolności. Tydzień temu prokura-
tura złożyła nawet wniosek o to, aby
sąd zawiesił wykonywanie kary elek-
tronicznego dozoru. Chodzi o to, że
gdyby lekarz jednak trafił do więzie-
nia, nie mógłby sobie zaliczyć dni spę-
dzonych w ramach dozoru elektro-
nicznego na poczet kary pozbawienia
wolności.

Sąd apelacyjny od listopada bada,
w jakich warunkach Wiesław Sz. po-
winien odbyć karę. Już trzy razy odr-
czał wydanie decyzji.

- Po to, aby dokładnie zbadać
wszystkie aspekty - wyjaśnia sędzia
Janusz Jaromin z Sądu Apelacyjnego
w Szczecinie. Postanowienie ma za-
paść 11 stycznia.

To wszystko są nowe zdarzenia,
które miały miejsce akurat, gdy Wie-
sław Sz. przejmował obowiązki leka-
rza kierującego kliniką. Trudno w ta-
kich okolicznościach nie nazwać tego
awansem, nawet jeśli władzom szpi-
tala to się nie podoba.

©

Region.
Przedsiębiorca ze
Słupska zatrzymany
przez Centralne Biuro
Antykorupcyjne str. 3

Sport. Garda Bytów
wchodzi na bokserki
szczyt str. 16

Region. Rada
Miejska w Ustce
przejęła budżet
miasta na 2023 rok
str. 4

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



9 770137 952046



SŁUPSK

Być albo nie być dla MZK

Istnienie Miejskiego Zakładu Komu-
nikacji w Słupsku jest zagrożone.
Zwołano zgromadzenie wspólników,
które ma przesądzić o dalszym istnie-
niu spółki. Władze miasta uspokajają,
że nie dadzą miejskiemu przewoźni-
kowi upaść.

Zgodnie z prawem zwołanie
w trybie pilnym zgromadzenia
wspólników spółki robisz wtedy,
gdy bilans za dany rok pokazuje, że
strata jest za duża w porównaniu
z kapitałem firmy. W tym roku strata
MZK przekroczy 5 mln zł, czyli nie-
mał jedną trzecią kapitału spółki.

Przedsiębiorstwo boryka się z infla-
cją, wzrostem cen oleju napędowego
oraz żądaniemi płacowymi kierow-
ców, którzy chcą od stycznia pod-
wyżki wynagrodzeń o 700 zł.
Przy czym kierowców jest za mało.

Sytuacja zaskoczyła radnych.
Na niedawnym posiedzeniu komisji
finansów Rady Miejskiej w Słupsku,
wyjaśnienia składały władze miasta.
Kluczowa jest m.in. stawka za tzw.
wózokilometr, według którego mia-
sto rozlicza się z MZK za wykonane
usługi przewozowe.
Czytaj str. 4

REKLAMA

0010667728

MIESZKANIE W CENTRUM SŁUPSKA
Z MIEJSCAMI PARKINGOWYMI! t | | | .
KILIŃSKIEGO - KASZUBSKA - PODGÓRNA " | | | .
Ułatwienie dla osób niepełnosprawnych - winda. E T UDA

Wkrótce
zakończenie

UH!

48
mieszkań

EXP
ANDRZEJEWSKY
DEVELOPER

669 540 110 t 600 388 311
✉ andrzejewski.ekp@gmail.com

Jutro w Głosie: Puls i Tygodnik Regionów

- Szlachetna Paczkan - ksiądz Stryczek oczyszczony z zarzutów - Mateusz Morawiecki w obszernym wywiadzie
- Mózg wykorzystany w szkole

Zarnów
prenumeratę Głosu

(\$94 3401114

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

29 GRUDNIA

1720

Żałożona została najstarsza działająca nieprzerwanie do dziś kawiarnia Caffè Florian w Wenecji. Lokal mieści się pod arkadami XVIII-wiecznego budynku Prokuracji Nowej, usytuowanego po południowej stronie placu.

1860

Został zwodowany brytyjski pancernik HMS Warrior. Był pierwszym żelaznym okrętem pancernym oraz największym, w chwili powstania najszybszym, najsilniej uzbrojonym i najciężiej opancerzonym okrętem na świecie. Żałogę stanowiło 705 marynarzy i żołnierzy piechoty morskiej uzbrojonych w armaty polowe, muszkiety i kordelasy. 31 maja 1883 roku został wykreślony ze spisu Royal Navy. Sprzedane zostały wówczas na złom armaty oraz maszyny, a kadłub służył jako magazyn. Obecnie jest okrętem-muzeum eksponowanym w Portsmouth.

1890

Masakra Dakoty przez wojska amerykańskie nad strumieniem Wounded Knee na terenie indiańskiego rezerwatu Pine Ridge. Stanowiła kulminacyjny moment trwającej ponad dwa miesiące wojkowej interwencji, mającej zaprowadzić pokój w rezerwach Siuksów oraz uspokoić obawy białych mieszkańców pogranicza - wielu z nich zaniepokojonych było, bowiem szerzeniu się nowej indiańskiej religii Tańca Ducha i bał się wybuchu indiańskiego powstania. Ofiarą interwencji padły głównie dzieci, kobiety i rozbrojeni Indiancy wojownicy.

1928

Powstało państwowe przedsiębiorstwo Linie Lotnicze LOT. Faktyczną działalność rozpoczęły 1 stycznia 1929 jako jedną z najstarszych nadal działających linii lotniczych na świecie. Pierwszą flotę stanowiło 21 samolotów pasażerskich: 15 Junkersów i sześć Fokkerów.

1977

Prezydent USA Jimmy Carter rozpoczął oficjalną trzydniową wizytę w Polsce. Polska była jednym z pierwszych krajów, które odwiedził po objęciu prezydentury. W administracji Cartera wysoki stanowiska zajmował Amerykanin polskiego pochodzenia. Zbigniew Brzezinski był doradcą do spraw bezpieczeństwa narodowego.

Za Polskę trzeba być odpowiedzialnym

Przemysław Szymańczyk
Rozmowa

Z Pawłem Muchą, członkiem zarządu Narodowego Banku Polskiego, byłym doradcą Prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Niebrakuje panu polityki? To pierwsze cztery miesiące w ciągu ostatnich kilkunastu lat, gdy nie jest pan aktywnym i czynnym politykiem.

To prawda, ale staram się nadal według mojej najlepszej wiedzy i umiejętności służyć Rzeczypospolitej. Bo bank centralny to specyficzna instytucja. Tobank emisjny, bank banków i centralny bank państwa. I w tym wszystkim chodzi o to, by podejmować trafne decyzje, które oddziałują pozytywnie na wartość polskiego pieniądza, ale zarazem na gospodarkę. Bank centralny ma przecież wpływ na życie gospodarcze poprzez politykę pieniężną i realizację swoich zadań, a mówiąc wprost, to przekłada się na poziom życia w Polsce, np. w obecnej sytuacji następuje bezrobocie i wiele innych obszarów. Przynajmniej w pewnym stopniu i zakresie.

Czyli to, co najistotniejsze w polityce: sprawczość, tutaj również występuje?

Wspólnym mianownikiem jest odpowiedzialność. Celem działalności NBP jest nie tylko utrzymanie stabilnego poziomu cen, ale jednocześnie wspieranie polityki gospodarczej rządu, o ile nie ogranicza to podstawowego celu. Organy NBP mają określone ściśle kompetencje. Szczególny jest status Prezesa NBP, który ma własne kompetencje, a zarazem przewodniczy Radzie Polityki Pieniężnej i Zarządowi. RPP ustala i rozstrzyga w sprawach polityki pieniężnej, a Zarząd kieruje działalnością NBP, a przy tym przygotowuje i rozpatruje projekty uchwał i innych materiałów kierowanych do Rady. Powołanie przez pana prezydenta do Zarządu to zaszczyt, ale też zobowiązanie, zwłaszcza w obecnych warunkach gospodarczych i geopolitycznych, do rzetelnej pracy.

Ala polityka to też wyższy poziom adrenaliny ze skłonno-



Mucha: - Walka z inflacją tak, ale musi być racjonalna

ściami dobitki. A od przedstawicieli szacownej instytucji wymaga się wstrzemięźliwych ocen i wyważonego języka. Dla mnie polityka na poziomie krajowym to była współpraca z prezydentem. Starałem się zawsze zachowywać pewien umiar i ogłębłość nawet w sprawach, w których przedstawiałem twardy pogląd i działać w interesie publicznym. Przypisanie NBPowi roli prowadzenia polityki pieniężnej w sposób sprzyjający rozwojowi gospodarczemu i podnoszeniu stopy życiowej sprawia, że widzę pewną ciągłość mojej drogi zawodowej, którą podkreśla też to, że zawsze skupiałem się na kwestiach prawnych i zarządczych, w których mam wieloletnie doświadczenie.

Ala cięte riposty nie żal?

Obecnie skupiam się tylko i wyłącznie na pracy w NBP. Proszę też pamiętać, że w banku pracuję bez mała dwa lata. Od jesieni musiałem jednak faktycznie zrezygnować z wszelkich innych aktywności w związku z powołaniem do Zarządu NBP. Przyjrzyjmy się zatem sytuacji, w jakiej działał bank centralny w ostatnich latach. Wielu osobom wydawało się, że w najbliższej perspektywie nie będzie żadnych zaburzeń w gospodarce. Pojawiły się jednak nagłe takie czynniki jak pandemia COVID-19 oraz agresja rosyjska na Ukrainę. To zmieniło globalną sytuację ekonomiczną, wywołując powszechny szok inflacyjny i znacząco oddziałując na Polskę, która - przypomnę - jest krajem przyfrontowym, sąsiadem Ukrainy. Ten ostatni aspekt implikuje choćby budżet na obronność

na poziomie 3 procent PKB w 2023 roku. Jest w tym perspektywa banku centralnego, który musiał poradzić sobie z nowymi wyzwaniami, o których wspominałem, chociażby większym zapotrzebowaniem na gotówkę w czasie pandemii czy zapewnieniem bezpieczeństwa całego systemu bankowego, a potem podjąć trudne decyzje, w których trzeba było zważyć, z jednej strony zaciężanie polityki pieniężnej, a z drugiej chronić rynek pracy. Bo nie liczenie się z negatywnymi skutkami społecznymi procesów ekonomicznych z początku lat 90., by zdusić inflację za wszelką cenę, przyniosło Polsce i Polakom wielkie szkody. W ostatnich latach stopy procentowe były na najniższym poziomie (0,1 proc.) od momentu, gdy rozpoczęła się transformacja. Najtańsze były również kredyty. Wydawało się, że jesteśmy na etapie absolutnej prosperity, która będzie trwała wiecznie. Pojawiły się nagłe niespodziewane takie czynniki, jak pandemia oraz agresja rosyjska na Ukrainę. To zmieniło globalną sytuację ekonomiczną, znacząco oddziałującą na Polskę, która - przypomnę - jest krajem przyfrontowym. Ten ostatni aspekt implikuje choćby budżet na bezpieczeństwo narodowe na poziomie 3 procent PKB w 2023 roku.

Przyznam się, że nierozumiem, dlaczego inflacja stała się w debacie publicznej jednym istotnym wskaźnikiem gospodarczym. A przecież jest wiele innych, które składają się na cały obraz gospodarki - produkcja przemysłowa, poziom wynagrodzeń, sprzedaż detaliczna, zatrudnienie, czy wskaźniki makro, takie jak: PKB, bilans handlowy, nie mówiąc o bezrobociu. Rzeczownik inflacja to jest jakiś fetysz? Inflacja wysoka, utrzymująca się dłużej, dwucyfrowa jest zjawiskiem negatywnym, złym. Z perspektywy pracodawców utrudnia planowanie kosztów, wprowadza duży element niepewności dla działalności gospodarczej oraz do tyka konsumentów. Zgodnie ekonomiści twierdzą, że najbardziej dolegliwa jest dla najmniej zarabiających. To jest powód do zmartwienia - dla

„całej gospodarki”. Ale z drugiej strony ma pan rację. Walka z inflacją za wszelką cenę, bez względu na społeczne koszty, wynikająca z takiej czy innej doktryny ekonomicznej jest nie do udźwignięcia, a ciężar tej walki nie downiesienia. Schodzenie docelowo inflacyjnego (2,5 proc. +/- 1 proc.) to proces dezinflacji. I powinien być racjonalny i precyzyjnie ważący wszystkie kierunki. My jesteśmy teraz w zupełnie innej sytuacji niż Polska w latach 90. i nie możemy zdecydować się na tak fatalne skutki rozwiązania, jakie wtedy zastosowano (terapia szokowa przyniosła żubienie, bezrobocie, spadek produkcji przemysłowej, a także zaciężenie inflacji - przyp. red.). Analizy są zgodne. Będzie znaczący spowolnienie wzrostu gospodarczego. W przyszłym roku wzrost PKB, według aktualnej projekcji NBP to 0,7 proc. Zmienia się też sytuacja i prognozy na świat. Np. z analizy NBP wynika, że kraje strefy euro Unii Europejskiej będą rozwijały się w tempie 0,1 proc. To spowolnienie spowoduje wyhamowanie inflacji. A wiadomo też, że czynniki krajowe odpowiadają jedynie około jedną trzecią odchylenia inflacji CPI od celu inflacyjnego. Decyzje Rady Polityki Pieniężnej zahamowały komponent krajowy inflacji, ale są przecież czynniki zewnętrzne: wojna, szoki podaźowe, pandemia. Onesą poza bankiem centralnym. I kończąc: docho- dzi dotychczas polityczne, którego inflacja jest ważnym elementem. Jesteśmy przecież w okresie przedłużonej kampanii wyborczej, a to sprzyja personalizowaniu tego problemu bądź instytucjonalizowaniu go. To absurd. Bank centralny nie generuje inflacji, a RPP wpływa wyłącznie na czynniki popytowe. Ceny energii, paliw żywności są poza nami. Rząd natomiast zachowuje się racjonalnie, bo wprowadza system, który chroni właśnie najsłabszych. Fundusz COVID-19 i miliardy ratujące miejsca pracy, czy to były dobre rozwiązania? Nie ma mamco do tego żadnych wątpliwości. Czyli spowolnienie wzrostu, a nie recesja, wysoka inflacja w pierwszym kwartale 2023, która może

jeszcze wzrosnąć, a potem spadek inflacji od drugiego kwartału 2023 aż do 2024 roku przy jednoczesnym utrzymaniu bezrobocia na najniższym możliwym poziomie to jest pokazanie siły polskiej gospodarki w bardzo trudnych warunkach. Mam nadzieję, że ta analiza się sprawdzi. A odnosząc się do przekazów komentarzy... Jest w nich mnóstwo nieprawdy. Proszę zwrócić uwagę, że inflacja powyżej 20 proc. jest w Estonii, Łotwie, Litwie. Najwyższa inflacja od lat 50 jest lub była w tym roku w Republice Federalnej Niemiec, w Holandii najwyższa od lat 60, a w USA - 80, etc. Jest to zjawisko globalne, nie uwarunkowane decyzjami na poziomie lokalnym. Rozumiem ostrą spór polityczny. Ale nie polega na prawdziwych motywach politycznych przedstawianiu skrajnie złego obrazu gospodarczego i stanu finansów publicznych państwa.

A ja chcę kontynuować, czym żyje Polska. Dostaniemy, czy też nie, wielkie pieniądze z Brukseli. I czy ponad 160 miliardów złotych z Krajowego Planu Odbudowy włożone w polską gospodarkę w ciągu lat najbliższych lat wpłynie na PKB Polski i czy będzie czynnikiem proinflacyjnym? I to jest pytanie do pana oczywiście, ale zarazem do najlepszego polskiego ośrodka analitycznego przy NBP. I mówię to z pełnym przekonaniem...

Tak jest: analitycy NBP to świetni fachowcy. A wracając do pytania o KPO... Jak podkreślają eksperci NBP wykorzystanie środków KPO w roku 2023 r. niewpływa w sposób istotny na ścieżkę inflacji i projekcję PKB w rolu przyszłym. Oczywiście projekcja inflacji zakłada środki z tego funduszu. To jest racjonalne ujęcie, bo to wprost wynika z naszego członkostwa z Unii Europejskiej i to moge powiedzieć adwokacko jako prawnik, uciekając od polityki: czym nam się środki należą? W moim przekonaniu jako prawnika oczywiście, że tak. Natomiast jeśli chodzi o perspektywę dłuższą, to rzecz jasna to wsparcie będzie impulsem rozwojowym dla Polski dla polskiej gospodarki. ©

nasz REGION

REGION

Na trasie Nadziejewo-Wyczechy koło Człuchowa samochód osobowy uderzył w drzewo. Pojazdem podróżował 39-letni mężczyzna. Po wypadku był zakleszczony w pojeździe. Strażacy starali się go wydostać z pułapki, jednak zanim to nastąpiło ratownicy medyczni stwierdzili, że mężczyzna nie żyje.

ZIDA



DYŻURNY GŁOSU

Alek Radomski
tel. 510026884

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czekamy w redakcji w Słupsku przy ul. H. Pobożnego 19 oraz pod adresem poczty elektronicznej alarm@gp24.pl

FOT. ARCHIWUM

Złapani na gorącym uczynku. Akcja CBA w Gdańsku

Sylvia Lis
Region

Przedsiębiorca oraz pracownik Starostwa Powiatowego w Starogardzie Gdańskim zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Pierwszy jest podejrzany o wręczenie łapówki, drugo jej przyjęcie.

Gdańska Delegatura Centralnego Biura Antykorupcyjnego informuje, że do przekazania łapówki w wysokości 20 tys. zł doszło w Gdańsku, 25 grudnia około godziny 14 chwilę po tym, jak pieniądze trafiły do kieszeni urzędnika. Stanożyły „gratyfikację” dla pracownika Starostwa Powiatowego w zamian za odpowiednie przygotowanie dokumentacji konkursowej gwarantującej wybór oferty przedsiębiorcy ze Słupska.

Zgromadzone w sprawie materiały dowodowe zostały przekazane przez CBA do prokuratury, gdzie kontynuowano czynności z zatrzymanymi - in-

formuje zespół prasowy CBA. - Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty korupcyjne w Pomorskim Wydziale Zamiejscowym Departamentu do Spraw Prześiępczości Zorganizowanej i Korupcji w Gdańsku, który nadzoruje toczące się postępowanie. Przyznali się do winy i złożyli wyjaśnienia. Prokurator zastosował wobec nich wolnościowe środki zapobiegawcze, czyli dozory policji, poręczenia majątkowe oraz zakaz opuszczania kraju. Przeszukano także miejsca zamieszkania oraz Starostwo Powiatowe w Starogardzie Gdańskim.

Starostwo Powiatowe w Starogardzie Gdańskim potwierdziło „Głosowi”, że doszło do zatrzymania pracownika i wizyty funkcjonariuszy w siedzibie urzędu.

Łapówka miały być w zamian za odpowiednie przygotowanie dokumentacji konkursowej gwarantującej wybór danej oferty



FOT. CBA

Przedsiębiorcę i urzędnika CBA zatrzymało w Gdańsku

- Faktycznie we wtorek w starostwie miało miejsce wizyta funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego, którzy zabezpieczyli dokumentację - mówi Ewa Macholla, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Starogardzie Gdańskim. - Czynności przeprowadzono bez zakłóceń i wydano wszelkie wskazane przez służby materiały. Opowiadach tej wizyty dowiedzieliśmy się

tak naprawdę z komunikatu prasowego.

Co stanie się z pracownikiem starostwa? Czy zostanie zwolniony? - Po oficjalnej informacji służb dotyczącej statusu prawnego tej osoby zostaną podjęte kroki prawne - dodaje Ewa Macholla i zapewnia, że urząd pracuje bez zakłóceń.

Pracownik starostwa, o którym mowa, jest zatrudniony w Wydziale Polityki Gospodarczej i Funduszy Europejskich od 2017 roku na stanowisku inspektora. - To bardzo merytoryczny urzędnik, pomocny i świetny fachowiec - usłyszeliśmy w starostwie. - Trudno zrozumieć, dlaczego przyjął łapówkę. Nie spodziewaliśmy się tego.

Jak ustalił „Głos” zatrzymany przedsiębiorca ze Słupska miał przygotować specjalistyczną dokumentację konkursową. Wyboru oferty miało dokonać na podstawie rozprawy przetargowej.

Obydwu podejrzanym mężczyznom grożą kary do 10 lat pozbawienia wolności. ©R

Jedna osoba ucierpiała w pożarze budynku

Andrzej Gurba
Region

W nocy z wtorku na środek doszło do pożaru domu w Popowicach w gminie Miastko. Poparzona została jedna osoba.

- Palił się jeden pokój w tym budynku. Domownicy uciekli, ale jedna osoba została poparzona i trafiła do szpitala. To mężczyzna. Dwie inne osoby przeby-

wające w tym budynku też ucierpiały, ale im pomocy udzielono na miejscu - informuje Krzysztof Rychter, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Bytowie.

Na miejscu zdarzenia działało około 30 strażaków z zawodowej i ochotniczej straży pożarnej. Akcja trwała dwie godziny. Ogień nierozprzestrzenił się na inne pomieszczenia. ©R

REKLAMA

0110633678

USŁUGI POGRZEBOWE w Słupsku



HERMES, ul. Obrońców Wybrzeża 1
(całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 43441.
Winda i baldachim przy grobie.



HADES, ul. Kopernika 15, całodobowo,
tel. 59 842 98 91, 60 1663 796.
Winda i baldachim przy grobie.



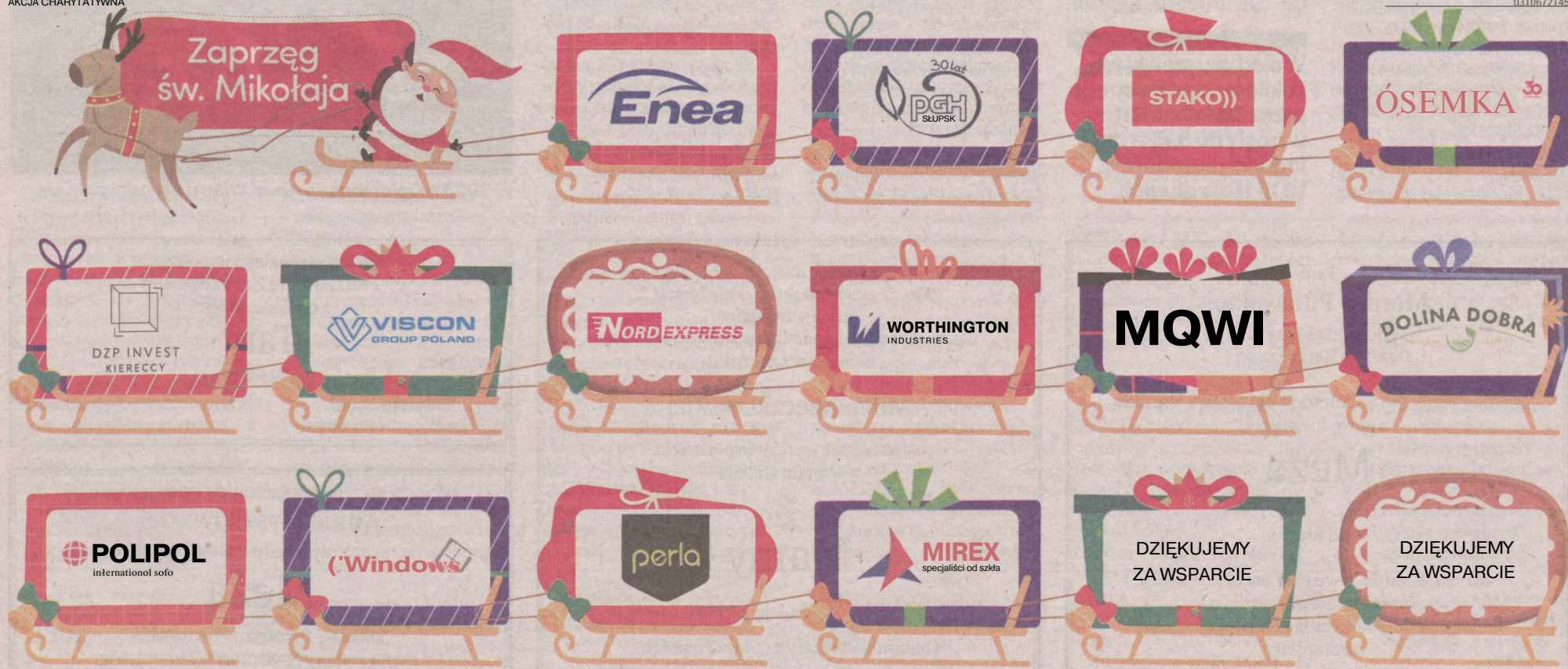
KALLA, ul. Armii Krajowej 15,
tel. 59 842 81 96, 60 1928 600
- całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.



ZIELEŃ SŁUPSK Zakład Pogrzebowy,
ul. Kaszubska 3A, tel. 502 525005
- całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.

AKCJA CHARYTATYWNA

0310672145



Cena kilometra. Stawka jest wysoka: być albo nie być dla MZK

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

Istnienie Miejskiego Zakładu Komunikacji w Słupsku jest zagrożone. Zwołano zgromadzenie wspólników, które ma przesądzić o dalszym istnieniu spółki. Władze miasta uspokajają, że nie dadzą miejskiemu przewoźnikowi upaść.

Zgodnie z prawem zwołanie w trybie pilnym zgromadzenia wspólników spółki robi się wtedy, gdy bilans za dany rok pokazuje, że strata jest zadłużona w porównaniu z kapitałem firmy. W tym roku strata MZK przekroczy 5 mln zł, czyli niemal jedną trzecią kapitału spółki. Przedsiębiorstwo boryka się z inflacją, wzrostem cen oleju napędowego oraz żądaniami płacowymi kierowców, którzy chcą od stycznia podwyżki wynagrodzeń o 700 zł. Przy czym kierowców jest za mało.

Sytuacja zaskoczyła radnych. Na niedawnym posiedzeniu komisji finansów Rady Miejskiej w Słupsku, wyjaśnienia składały władze miasta.

- Na bieżąco podejmujemy kroki, by spółka zachowała płynność finansową. Wiemy, że nieuniknione jest podniesienie kwoty wozokilometra (jednostka, jaką samorząd rozlicza się z MZK za kilometr trasy autobusów miejskich - przyp. red.). Nieprzesądzamy dzisiaj, o ile, czy to będzie złotówka więcej. Ale to na pewno będzie trzeba zrobić w przyszłym roku. Obecnie jesteśmy na etapie szacowania tego wskaźnika - tłumaczyła radnym Marta Makuch, zastępca prezydenta Słupska.

Radny Jacek Szaran z PiS zauważył, że gdyby nie zarząd MZK, który zwołał zgromadze-



Tegoroczna strata MZK wynosi 5 mln zł

nie wspólników, rada nie dowiedziała się, jak tragiczna jest sytuacja spółki.

- O tym jaka jest sytuacja wiadomo od pół roku i nie jest tak, że działania podejmujemy dopiero pospotkaniu ze związkowcami z MZK - zaznaczył Tomasz Orłowski, po. dyrektora Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku, który zleca przewozy pasażerskie w mieście. - W tym roku podjęliśmy już trzy grupy działań. W sierpniu podnieśliśmy stawki wozokilometra o złotówkę (8,15 zł dla krótkich autobusów i 9,15 zł dla długich - przyp. red.). Rozpoczęliśmy też optymalizację rozkładu

W sierpniu stawki wozokilometra płaconego przez ZIM dla MZK wzrosły do 8,15 zł dla krótkich autobusów i 9,15 zł dla długich

jazdy. To pozwoliło na ścięcie do 3,1 min, które planujemy na rok przyszły. Zwiększyliśmy też przelewy wychodzące z ZIM do MZK. Płatność za wykonane usługi przewozowe zaliczamy z listopada i zaliczkę płatności za grudzień w ostatnich latach realizowało się w roku kolejnym. W ubiegłym roku z ZIM do MZK wyszło ponad 23 mln zł. W tym roku, jeśli radni na najbliższej sesji się zgodzą, będzie to ponad 28 mln.

Przypomnijmy, że w poprzedniej kadencji samorządu, kiedy prezydentem Słupska był Robert Biedroń, obniżono stawkę wozokilometra oraz wprowadzono mechanizm przelewania płatności dla MZK z listopada i grudnia na styczeń następnego roku. Powoduje to realne trudności w bieżącej działalności spółki.

Wiceprezydent Marek Gołiński podkreślił, że miasto nie pozwoli na to, aby MZK upa-

dło. Jednak konkretnych działań nie przedstawił.

Na razie nikt nie zastanawia się nad podniesieniem cen biletów. To zrobiono w ubiegłym roku. - Podniesienie cen biletów, to ostateczność, bowiem chodzi by nie stracić pasażerów - zapewniają urzędnicy

Swoją propozycję na wyjście z trudniejszej sytuacji przedstawili radni PiS. Proponują oni, aby cena wozokilometra wzrosła do 10 zł dla krótkich autobusów i 11 zł dla długich. Czy taka propozycja zostanie uwzględniona jeszcze nie wiadomo. Natomiast radni PiS będą wnioskować na najbliższej sesji Rady Miejskiej o zwiększenie dotacji dla MZK o 20 procent.

Skoro sytuacja MZK jest tak tragiczna, to chcieliśmy poznać jakie są zarobki szefostwa firmy oraz członków rady nadzorczej. Pytanie wystaliśmy, czekamy na odpowiedź. Do tematu wrócimy. ©

Zadłużenie jeszcze urośnie. Taki jest plan

Bogumiła Rzeczkowska
Region

Radni Ustki jednogłośnie uchwalili budżet na 2023 rok. Będzie niższy o prawie 20 milionów złotych od tegorocznego. Miasto jest w tej chwili poważnie zadłużone i to się nie zmieni.

Mimo podwyżek podatków i opłat miejskich w 2023 roku dochody miasta nie zwiększą się. Według prognozy w 2023 r. Ustka planuje uzyskać 109 705 922 zł dochodów. Dla porównania: budżet na rok 2022 to prawie 129 mln zł dochodów.

Tymczasem przyszłoroczne wydatki mają wynieść 114 184 922 zł. To oznacza deficyt budżetowy w kwocie prawie 4,5 mln zł. Ustka zamierza więc wyemitować kolejne obligacje. Tym razem to kwota 5,7 mln zł na pokrycie deficytu oraz na spłatę zobowiązań przypadających do uregulowania w 2023 r. wywokości 1,2 mln zł. To jednak kropla w morzu, bo zadłużenie Ustki planowane na koniec 2023 r. osiągnie 58 770 812,59 zł.

- Podjęty plan budżetowy na kolejny rok jest planem trudnym, skrojonym na trudny wyzwanie, z którym przyjdzie nam się mierzyć. Z jednej strony są to rosnące koszty, a drugiej jeszcze - planowane przez zmiany podatkowe dochody miasta - informuje Eliza Mordal, rzeczniczka prasowa urzędu miasta.

Planowane dochody z PIT, czyli udział miasta w podatkach od osób fizycznych, stanowią-

cych dochód budżetu państwa, to kwota 14 102 875 zł. Ale różnica nie jest aż tak znacząca (niecałe 663 tys. zł), bo na 2022 rok planowano osiągnąć kwotę 14 765 346 zł.

Ustka jednak nie zrezygnuje z głównych inwestycji z dofinansowaniem zewnętrznym. W budżecie zaplanowano budowę ścieżek rowerowych w ramach dwóch projektów, przebudowę ul. Kościuszki i dokończenie przebudowy ul. Polnej.

Nie wiadomo do końca, ile na oszczędnościach kryzysowych straci promocja miasta. Na pewno przyszłoroczny sezon nie będzie tak bogaty w atrakcje, jak lato 2022. Jak wspomnieli burmistrz Jacek Maniszewski, nie ujawniając szczegółów, nie odbędzie się Columbus Festiwal Wiatru. Losy innych wydarzeń nie są na razie znane. Tym bardziej, że w wydziale promocji po odejściu jego szefa pracują w nim tylko dwie osoby.

Ustecka rada uchwaliła budżet jednogłośnie.

- To będzie trudny rok nie tylko dla miasta, ale i dla mieszkańców. Mam nadzieję, że burmistrzowi uda się wykonać budżet w tym kształcie, który został zaprezentowany - komentuje radny Daniel Król.

Radni w czasie sesji powołali też nowego skarbnika miasta. Od 1 lutego 2023 roku, po odejściu Ireny Borowieckiej, funkcję tę pełnić będzie Izabela Zarzycka, która pracuje w ratuszu od 15 lat i obecnie jest zastępcą naczelnika w wydziale inwestycji. ©



W 2023 r. Columbus Festiwal Wiatru nie odbędzie się

Pani
Monice Puławskiej
Wiceprezes Zarządu
Dyrektor Zarządzającej

wyrazy szczerego współczucia oraz słowa wsparcia
z powodu śmierci

Meza

składają

Zarząd, Komisja Rewizyjna oraz Pracownicy
Słupskiego Stowarzyszenia
Innowacji Gospodarczych i Przedsiębiorczości
w Słupsku

Każda matka uczy swoje dziecko, by zawsze było silne.
Wie, że pewnego dnia jej nie będzie...
Dzisiaj jest ten dzień.
Bądź więc silna i podążaj za każdym słowem,
które Ci przekazała...

Miłce Rzeczkowskiej

najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Koleżanki i Koledzy z „Głosu Pomorza”

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani Anecie Zakrzewskiej
z powodu śmierci

Taty
składają

Starosta Słupski Przewodniczący Rady Powiatu
wraz z pracownikami wraz z radnymi

Wyrazy szczerego współczucia i słowa wsparcia
Annie Myszkowskiej
z powodu śmierci

Meza

składają Dyrektor i Pracownicy
Domu Pomocy Społecznej w Lubczewie

Kto czyta książki, żyje podwójnie – Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0

Cytując za Umberto Eco, „kto czyta książki, żyje podwójnie”. Józef Czechowicz pisał w podobnym tonie, że „kto czyta – żyje wielokrotnie, kto zaś z książkami obcować nie chce, na jeden żywot jest skazany”. Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0, projekt mający na celu poprawę stanu czytelnictwa w Polsce poprzez wzmacnianie roli bibliotek, to realna szansa na poszerzenie grona czytelników i uatrakcyjnienie oferty dla miłośników książek. Wspieranie czytelnictwa w dzisiejszych czasach jest nie lada wyzwaniem – zobaczmy, jak wygląda to w praktyce.

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0 – promowanie czytelnictwa w Polsce

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0 stanowi kolejną edycję realizowanego od 2016 r. programu rządowego mającego na celu wspieranie działań wzmacniających czytelnictwo w Polsce. To najważniejszy – z uwagi na skalę oddziaływania i budżet w wysokości ponad miliarda złotych – programów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Program zakłada zwiększanie dostępu do wszelkich formatów książek, wsparcie dla bibliotek publicznych jako lokalnych ośrodków życia społecznego i centrów dostępu do kultury i wiedzy oraz promowanie czytania książek jako sposobu na wzmacnianie kompetencji posługiwania się językiem ojczystym. Działania w ramach NPRCz 2.0 są realizowane przez Bibliotekę Narodową, Instytut Książki, Ministerstwo Edukacji i Nauki oraz Narodowe Centrum Kultury w czterech priorytetowych obszarach wsparcia, które uwzględniają:

- poprawę oferty bibliotek publicznych poprzez zakup nowości wydawniczych (BIBLIOTEKA NARODOWA),
- inwestycje w infrastrukturę bibliotek publicznych poprzez budowę i modernizację



zacji bibliotek (INSTYTUT KSIĄŻKI),

- zakup nowości wydawniczych do placówek wychowania przedszkolnego, bibliotek szkolnych i pedagogicznych (MEIN),
- program dotacyjny dla bibliotek, obejmujący rozwijanie i aktywizację lokalnych społeczności, w których biblioteka jest przestrzenią do wspólnej działalności twórczej, wzmacnianie kompetencji pracowników bibliotek oraz kampanię społeczno-informacyjną, mającą na celu wzmocnienie potencjału bibliotek i popularyzację zalet czytelnictwa (NARODOWE CENTRUM KULTURY).

Nowoczesne biblioteki – udogodnienia na miarę XXI wieku

W Polsce działa ponad 2,5 tys. bibliotek publicznych, które wraz ze swoimi filiami tworzą sieć prawie 8 tys. instytucji. To miejsca, gdzie każdy chętny znajdzie ciekawe książki, wiele bibliotek pełni też funkcję lokalnych ośrodków kultury. Celem, jaki stawia sobie NPRCz 2.0 na lata 2021-2025, jest dofinansowanie bibliotek, tak by zapewnić im fundusze na zakup nowości wydawniczych i bestsellerów oraz modernizację i udogodnienia,

które uczynią je miejscami jeszcze bardziej atrakcyjnymi i przyjaznymi dla wszystkich grup wiekowych, w tym dla seniorów. Dzięki NPRCz 2.0 blisko pół miliarda złotych trafi na rynek wydawniczy, a kolejnych kilkaset milionów zostanie przeznaczonych na modernizację i budowę bibliotek publicznych. Przyznane w ramach NPRCz 2.0 dofinansowanie pozwoli bibliotekom oferować szeroki wachlarz dostępnych bezpłatnie książek, także w formatach cyfrowych, oraz filmów, płyt i gier. Dzięki dofinansowaniu biblioteki będą mogły również oferować ciekawe wydarzenia kulturalne, stając się nowoczesnymi lokalnymi centrami dostępu do rozrywki, kultury i wiedzy. Realizacja działań skierowanych do bibliotek publicznych odbywa się na kilku poziomach. Przede wszystkim kontynuowane są kluczowe zadania poprzedniej edycji programu, czyli zakup nowości wydawniczych do bibliotek, poszerzone w latach 2021-2025 o możliwość finansowania zakupu usług zdalnego dostępu do treści w formatach e-booków, audiobooków czy synchrobooków, oraz inwestycje w infrastrukturę bibliotek. O dofinansowanie inwestycji infrastrukturalnych

w ramach NPRCz 2.0 mogą ubiegać się instytucje zlokalizowane w miastach do 100 tys. mieszkańców – poprzednia edycja NPRCz uwzględniła wyłącznie mniejsze ośrodki do 50 tys. mieszkańców. Szczególne wsparcie w programie otrzymają zażytkowe obiekty biblioteczne oraz te, które od lat nie były remontowane. Przewidziana została również budowa nowych, energooszczędnych budynków bibliotecznych.

Praktyczne zastosowanie dla przyznanych funduszy

W 2022 r. przedszkola oraz biblioteki szkolne i pedagogiczne złożyły wnioski o dofinansowanie na łączną kwotę prawie 59 mln zł. Przyznane środki przeznaczono przede wszystkim na zakup nowych książek, ale także na wsparcie działań promujących czytelnictwo, w tym: zakup nagród książkowych dla dzieci biorących udział w akcjach czytelniczych, organizację spotkań autorskich, wystaw, konkursów oraz zakup sprzętu komputerowego, oprogramowania i czytników e-booków. Instytut Książki realizuje w ramach NPRCz 2.0 w 2022 r. wsparcie w zakresie modernizacji budynków dla 58 bibliotek publicznych na łączną kwotę dofinansowa-

nia około 93 mln zł. Jeśli zaś chodzi o dofinansowanie dla działań kulturalnych bibliotek, w 2022 r. łączna kwota wyniosła prawie 5,5 mln zł. Narodowe Centrum Kultury realizuje w ramach NPRCz 2.0 projekt dotacyjny mający na celu wzmocnienie roli bibliotek publicznych jako „trzeciego miejsca” jednoczącego społeczność lokalną działaniami kulturalnymi, co ma na celu rozwój aktywnego czytelnictwa.

Pikniki rodzinne „Czytanie na trawie”, materiały graficzne NPRCz 2.0 dla edukatorów i program telewizyjny „Eureka Biblioteka!”

Aktywny udział w kulturze może być wyśmienitą formą spędzania wolnego czasu. W ramach NPRCz 2.0 w 2022 r. odbyły się dwa wydarzenia z cyklu „Czytanie na trawie”. 11 czerwca 2022 r. wszyscy chętni mogli wziąć udział w spektaklu dźwięku i światła ze strefą wymiany książek w parku przed Królikarnią w Warszawie, a 24 września 2022 r. odbyło się „Czytanie na trawie” z czytelniczą grą terenową, warsztatami dla dzieci oraz strefą wymiany książek w Ogrodzie BUW w Warszawie. NPRCz 2.0 zapewnia również

wsparcie dla edukatorów, w tym dla nauczycieli i bibliotekarzy, którzy w swojej codziennej pracy promują czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży. Na stronie internetowej NPRCz 2.0 znaleźć można materiały ilustracyjne do pobrania za darmo (<https://nprcz.pl/dla-rodzicow-i-nauczycieli/>). Wśród nich są m.in. grafiki popularnymi postaciami literackimi oraz ilustracje, których „głównymi bohaterami” są książki. Do bazy dołączono także kolorowanki dla najmłodszych, dopiero zaczynających swoją czytelniczą przygodę. Materiały można wykorzystać w trakcie lekcji, zajęć dodatkowych, jak i spotkań w bibliotece. W bazie materiałów NPRCz 2.0 do pobrania są też poradniki dla rodziców, które mogą stanowić źródło inspiracji, jak zachęcić dziecko do czytania książek. W nowym roku w bazie NPRCz 2.0 znajdą się pomoce interaktywne, np. „niekalendarz” z wyzwaniami książkowymi na każdy miesiąc 2023 r. do systematycznego uzupełnienia przez uczniów i edukatorów, a także czytelnicza gra online. Wszystkich zainteresowanych współczesnymi bibliotekami zapraszamy do oglądania cyklu telewizyjnego, zrealizowanego w ramach NPRCz 2.0, pt. „Eureka Biblioteka!”. Bohaterami pierwszej serii będzie 16 niezwykłych bibliotek z całej Polski, które dzięki wsparciu NPRCz 2.0 stały się prawdziwymi „trzecimi miejscami”, oferującymi najpopularniejsze książki, audiobooki, winyle, warsztaty, wystawy, a nawet własne koncerty i przestrzenie muzealne dla osób w każdym wieku. Premiera trzeciego odcinka odbędzie się już 31 grudnia o godz. 18.15 w TVP Kultura.

Szczegółowe informacje dotyczące programu NPRCz 2.0

i bieżących działań z nim związanych można znaleźć pod adresem: <https://nprcz.pl> oraz w mediach społecznościowych.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WILNO

Litwa zrywa z Białorusią

MSW Litwy przygotowało projekt uchwały z ożerwaniu umowy o współpracy granicznej z Białorusią, podpisanej przed 16 laty. Przed miesiącem Litwa zerwała współpracę z Białorusią w dziedzinie spraw wewnętrznych. - Dzisiejsza sytuacja jest po prostu nienormalna. Z jednej strony mamy obowiązującą umowę o współpracy, z drugiej strona białoruska wchodzi w konfrontację z nami, tworząc potok migrantów popierających rosyjską agresję - oświadczył wiceminister spraw wewnętrznych Arnoldas

Abramavicius, którego cytują litewskie media. Decyzję w sprawie wypowiedzenia umowy podejmie litewski rząd. Według litewskiego MSW w ciągu ostatnich 30 lat niepodległości Litwa podpisała z Białorusią również wiele innych umów w obszarze współpracy resortów spraw wewnętrznych, ale „ich rozwiązanie wymaga decyzji rządu”. Litwa już wcześniej zawiesiła realizację finansowanych przez Komisję Europejską programów współpracy transgranicznej z Białorusią i Rosją. PAP

WATYKAN

Papież Franciszek podziękował Polakom za pomoc niesioną Ukrainie. Podczas audiencji generalnej w Watykanie wyraził pragnienie, by miłość Boga przyniosła pocieszenie „sercom dotkniętym dramatem wojny w Ukrainie i innych miejscach świata”. Wezwał też wiernych do modlitwy za chorego emerytowanego papieża Benedykta XVI. Poprosił, by „go pocieszył i wspierał w jego świadectwie miłości Kościoła do samego końca”.

99

Chciałbym prosić wszystkich o specjalnej modlitwę za emerytowanego papieża Benedykta, który w ciszy wspiera Kościół
papież Franciszek

Polska pomaga pacjentom z Ukrainy. Także przy ewakuacji

Anna Nagel
Rzeszów

Cały system transportu jest przygotowany na ewentualne zwiększenie liczby pacjentów - powiedział w środę w Jasionce (woj. podkarpackie) minister zdrowia Adam Niedzielski

Niedzielski powiedział na konferencji prasowej, że spotkał się z szefem ukraińskiego resortu zdrowia Wiktoorem Liaszko po to, aby uzgodnić warunki ewakuacji pacjentów ukraińskich, ale też ich powrotu z całej Europy do Polski.

„Chciałem również zadeklarować, że infrastruktura, Medevac Hub Jasionka, ale również cały system transportu pacjentów jest przygotowany na ewentualne zwiększenie liczby napływających pacjentów. Jesteśmy przygotowani, bo wydolność tego hubu jest o wiele większa i nie jest w tej chwili w pełni wykorzystywana” - zapewnił Niedzielski.

„Obaj z panem ministrem Liaszko mamy przekonanie, że praca wykonywana tu jest na najwyższym poziomie i pacjenci z Ukrainy mogą we względnie komfortowych warunkach dotrzeć do docelowego miejsca leczenia, bo przypominam, że ideą tego miejsca jest to, żeby pacjentom, którzy przyjeżdżają z różnych stron Ukrainy, zapewnić leczenie również w innych krajach europejskich,



FOTAA/ABACA/ABACA/EAST NEWS

Liderzy mniejszości polskiej są ofiarami represji reżimu Łukaszenki rozpetanej po demonstracjach na Białorusi

nie tylko w Polsce” - powiedział. Szef MZ dodał, że samolot startujący z Jasionki rozwozi ich do szpitali w całej Europie.

„Dzisiaj miał miejsc transportu pacjentów, którzy trafili zarówno do Holandii, jak i Norwegii” - podał Niedzielski. Specyzował, że byli to pacjenci bezpośrednio dotknięci działaniami wojennymi - z ranami postrzałowymi oraz pacjenci onkologiczni.

„Polska szykuje się do intensyfikacji transportów ukraińskich pacjentów do innych państw Europy. Część z nich, m.in. ranni żołnierze, trafi także

do polskich szpitali - powiedział z kolei PAP rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz.

„Wśród Medevac Hub Jasionka odleciała kolejna grupa pacjentów. 14 osób wraz z rodzinami przyjechało we wtorek. Samolot zabierze ich na leczenie do Norwegii” - przekazał PAP Andrusiewicz.

„Polska szykuje się do intensyfikacji transportów ukraińskich pacjentów do innych państw Europy w związku ze wzmożonymi działaniami zbrojnymi na Ukrainie i brakiem energii w tamtejszych szpitalach.

Część pacjentów trafi też do polskich szpitali, są wśród nich również ranni żołnierze, którzy częściej leczeni w Polsce wracają na front” - podał rzecznik.

Tymczasem od 24 lutego, czyli początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę i ogłoszenia przez władze w Kijowie powszechnej mobilizacji, tysiące mężczyzn próbują nielegalnie przekroczyć granicę z Rumunią, Mołdawią, Węgrami i Polską.

Szczególnie wiele takich incydentów obserwujemy na rumuńskim i mołdawskim odcinku granicy. Łącznie odnotowaliśmy już 12,1 tys. tego rodzaju przypadków - oznajmił rzecznik Państwowej Służby Granicznej Ukrainy Andrij Demczenko, cytowany przez Supilne.

„Jeden z sześciu obywateli Ukrainy, którzy w sobotę nielegalnie przekroczyli granicę z Rumunią w Karpatach, został we wtorek znaleziony martwy w górach w regionie Marmaros na północy kraju” - poinformował wśród ukraiński portal Supilne za rumuńską agencją Agerpres.

Dwóch pierwszych zbiegów ujęto porumuńskiej stronie granicy jeszcze w sobotę wieczorem, a dwóch kolejnych w poniedziałek. Słabo wyekwipowani i ubrani nieadekwatnie do trudnych warunków atmosferycznych Ukraińcy znajdowali się na wysokości powyżej 1800 m.n.p.m. PAP

REKLAMA

0010704823



Burmistrz Miasta Darłowo

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej w dniu 2 marca 2023 roku o godzinie 10:00

położonej w obrębie ewidencyjnym numer 11 miasta Darłowo, o łącznej powierzchni 1,5517 ha, składającej się z działek: 84/11, 84/37, 84/39, 84/41, 84/42, 84/57. KO1K/00030816/6.

W MPZP nieruchomość oznaczona symbolem 35 P,S,UR, o przeznaczeniu: zabudowa produkcyjno-magazynowa i usług rzemieślnicza. Nieruchomość w ewidencji gruntów oznaczona jako: użytki gruntowe: R11b, R1Va, P11b, dr.

Działki (z wyjątkiem dz. 84/39) położone są na terenie Podstrefy Darłowo Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Podmiotem zarządzającym Słupską Specjalną Strefą Ekonomiczną na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 2008 r. w sprawie Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej jest Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. z siedzibą w Słupsku przy ul. Obrońców Wybrzeża 2.

Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. jako zarządzającemu Słupską Specjalną Strefą Ekonomiczną przysługuje prawo pierwokupu nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej numer 22 Urzędu Miejskiego w Darłowie, Plac Tadeusza Kościuszki 9. Językiem obowiązującym w procedurze przetargowej jest język polski.

Przystępując do przetargu winien wpłacić wadium, w pieniądzu, na konto Urzędu Miejskiego w Darłowie prowadzone przez PKO BP 411020 2791 0000 7002 0246 8411 najpóźniej do dnia 22 lutego 2023 r. (za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na wskazane konto). Tytuł wpłaty wadium winien wskazywać jednoznacznie uczestnika przetargu oraz działkę, której wpłata dotyczy.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z ogłoszeniem i warunkami przetargu. Ogłoszenie i warunki przetargów zamieszczono na stronie internetowej Urzędu www.darlowo.pl/dla_inwestora/przetargi_nieruchomosci; w BI P/Zarządzenia Burmistrza; zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu oraz są do wglądu w pokoju numer 27.

Dodatkowe informacje w pokoju 27 Urzędu lub tel. 94 314 22 23 do 26, wew. 208; 94 35 51 208.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Anna Nagel
Warszawa

Dopłata do instalacji fotowoltaicznych montowanych na domach wielorodzinnych zarządzanych przez wspólnoty mieszkaniowe czy spółdzielnie wyniesie 50 procent.

Poinformował o tym wśród minister rozwoju i technologii Waldemar Buda, ogłaszając wprowadzenie „prosumenta lokator-

skiego”. Podczas konferencji prasowej szef MRiT wskazał, że w ostatnich latach nastąpił bardzo dynamiczny rozwój fotowoltaiki prosumenckiej w domach jednorodzinnych, najczęściej na terenach wiejskich i w małych miastach. - Jesteśmy przekonani, że w tym rozwoju powinny uczestniczyć miasta, w tym duże. Można to zrobić przez wprowadzenie prosumenta lokatorskiego - powiedział Buda. Obecnie wysokość dopłaty do instalacji fotowoltaicznych na domach

wielorodzinnych wynosi tyle samo, co dla domów indywidualnych, czyli do 6 tys. zł. Minister zaznaczył, że w ramach proponowanego rozwiązania dofinansowanie wyniesie do 50 proc. wartości instalacji. Grant pokryje zakup, montaż lub budowę nowej instalacji OZE lub modernizację instalacji, w wyniku której zainstalowana moc wzrośnie o co najmniej 25 proc. Do finansowania będą też objęte instalacje wspomagające, jak magazyny energii i pomp ciepła.

Minister zapowiedział, że spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe będą mogły składać wnioski o dofinansowanie instalacji fotowoltaicznych do lutego do Banku Gospodarstwa Krajowego. Podkreślił, że dla przetestowania programu blok program przyniesie istotne oszczędności. Według wyliczeń resortu przykładowy budynek z 64 mieszkaniami na wspólnotę potrzeby zużywa rocznie 4 MWh, co oznacza koszt 2800 złotych. PAP

Będą większe dopłaty dla instalacji fotowoltaicznych w spółdzielniach i wspólnotach mieszkaniowych

Sprawdzony od pokoleń sposób na mocny kręgosłup i sprawne kończyny:

WYJĄTKOWA MAŚĆ POMAGA UWOLNIĆ STAWY OD BÓLU I DOLEGLIWOŚCI!

To Twoja szansa na ratunek



Chłodząca maść na stawy i mięśnie była znana i polecana już przez naszych dziadków. Pomaga przywracać sprawność nogom i rękom, a także wzmacniać i prostować plecy. Usuwa z ciała sztywność i ból. Każdy, kto użył jej choć raz, potwierdza: dla tego środka nie ma spraw beznadziejnych! Czy i Ty chcesz wreszcie stanąć na nogi? Już wkrótce możesz znowu cieszyć się życiem bez dyskomfortu. Tylko teraz możesz wypróbować ten niezwykły przepis ZA DARMO.

Błyskawiczna ulga dla Twoich stawów

Formuła, która pomaga usuwać ze stawów ból i zwyrodnienia, znów stała się dostępna na naszym rynku. To sprawdzony i niezawodny sposób, który sprawia, że Twoje nogi mogą odzyskać elastyczność i ręce być sprawniejsze, a plecy prostsze. Już 2,3 miliona osób zyskało szansę na zmniejszenie bólu w plecach, nogach i ramionach!

Tak działa środek, który już od kilkunastu pokoleń pomaga odzyskiwać ludziom sprawność. A zdaniem wielu, swoją mocą przewyższa nowoczesne metody!

Uzdrawiająca moc tradycji

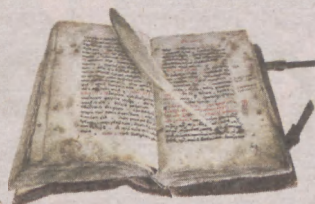
Przyjemny chłodek rozlewający się po opuchniętych kończynach i natychmiastowa ulga. Takie jest działanie maści, która już ponad 80 lat temu była niezbędnikiem w każdej domowej apteczce. A teraz została dodatkowo wzmocniona!

„Codziennie odnotowujemy przypadki zmniejszenia stanów zapalnych w kolanach, artretyzmu, rwy kulszowej i bólów na całej długości kręgosłupa” – mówią z podziwem eksperci. „Ludzie odzyskują radość z chodzenia, biegania, modlitwy na kolanach i pielienia w ogrodzie, bo ta receptura jest jak prawdziwa woda życia. Wlewa zdrowie i ukojenie w łokcie, kolana, biodra czy barki”. A teraz może uwolnić od łamania, rwania i pieczenia w kościach także Ciebie!

Tradycyjna receptura chłodząco-kojąca stawy świętuje swój wielki powrót. Z tej okazji przekazujemy 100 darmowych opakowań maści, która wspiera zmniejszenie zwyrodnień, utrwalonych kontuzji oraz bólu po ciężkich wypadkach. Jedno z tych opakowań może być Twoje!

Regulamin - rglnmncmkp.com

Sprawdzona metoda, gdy chcesz szybko zmniejszyć ból



Ogromna popularność maści kojącej nawet ciężkie stłuczenia i obrzęki nie jest zaskoczeniem. Natomiast jej receptura może być inspirowana zapiskami pochodzącymi już ze... średniowiecza.

„W tamtych czasach ludzie nie mieli oczywiście do dyspozycji nowoczesnych terapii ani profesjonalnych gabinetów. A jednak dożywali późnych lat, ciesząc się sprawnością. Wszystko dzięki mądrości czerpanej z natury” – tłumaczy ekspert ds. schorzeń reumatycznych.

I tak wyciąg z kory dębu angielskiego, zastosowany w tym

Quercus robur



Mentha piperita

specyfiku, już w średniowieczu znany był jako doskonały środek na rany. Miętą pieprzową z kolei ratowano obolałe miejsca na ciele. Szalwia lekarska miała wręcz status wyjątkowego antidotum przeciwko stanom zapalnym. Jej nazwa podchodzi od łacińskiego słowa salvere – „ratować”. To mówi samo za siebie.



salvia officinalis

Skuteczność tej formuły zachwyca nawet niedowiarków

Im trudniej Ci się poruszać, tym szybciej zadziała

Ta wyjątkowa metoda pomaga przywrócić sprawność! Jako naukowiec początkowo byłem co do niej sceptyczny, teraz jednak polecam ją każdemu, kto pyta mnie o ratunek.

Spec. Tomasz Kowal, spec. ds. ortopedii



W końcu coś, co mi pomogło!

Posmarowałam dół pleców i kolana – ból zmniejszył się jeszcze tego samego dnia. Nazajutrz mogłam chodzić. A potem okazało się, że chrząstka w moich stawach zaczęła się odnawiać. Niesamowite!

Janina, 821., Piaseczno

Tradycyjna maść kojąco-chłodząca pomoże Ci:

Zredukować ból i łamanie w nogach

Szybko zmniejszyć obrzęki i opuchliznę

Poprawić sprawność w nogach i rękach

Zmniejszyć rwę i podagrę

Zminimalizować pieczenie w stawach

Zniwelować migreny wywołane dysplazją

Zlikwidować strzelanie w kolanach i łokciach przy zginaniu

Już dziś zaproś sprawne życie do swojego domu

Jednym z największych problemów współczesnej nauki jest postępująca lekopoorność. Nowoczesne, agresywne środki nierzadko przestają działać lub po prostu szkodzą.

Stąd zwrot w stronę tradycyjnych receptur, które polecali już nasi przodkowie. Chłodząca maść na stawy jest tego najlepszym przykładem. Oferujemy ją każdemu, kto chce wieść piękne, zdrowe, aktywne życie. Bez łupania, rwania i pieczenia w kościach.

Chcemy, żeby korzyść z tej maści odnieśli wyłącznie ci, którzy naprawdę jej potrzebują. Dlatego zrezygnowaliśmy z wszelkich pośredników. Tej maści nie dostaniesz w żadnym sklepie. Wyślemy Ci ją bezpośrednio do Twojego domu. Dodatkowo przesyłamy pakiet 100 darmowych opakowań. Jeśli chcesz otrzymać jedno z nich, na dole strony znajdziesz kontakt".

Tradycyjna kojąca maść może postawić Cię na nogi – zadzwoń po nią!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 10.01.2023 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA

Zadzwoń: 87 425 52 30

Pon.-pt. 08:00-20:00, sob. 08:00-20:00. Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

Zadzwoń i zamów produkt do przetestowania ZA DARMO!

Włoscy epidemiolodzy chcą kontroli podróżnych przybywających z Chin

Karolina Wrońska
Rzym

W związku z masowym szerzeniem się koronawirusa w Chinach testy już zaczęły się na lotnisku Malpensa w Mediolanie.

Władze Chin zniósł w grudniu większość bardzo surowych obostrzeń związanych z polityką „zero COVID”, podkreślając, że dominujący teraz wariant Omikron zaczął się szerzyć po kraju na ogromną skalę. Władze Chin zniósł w grudniu większość bardzo surowych obostrzeń związanych z polityką „zero COVID”, podkreślając, że dominujący teraz wariant Omikron zaczął się szerzyć po kraju na ogromną skalę.

Po zniesieniu obowiązkowych testów i izolacji dla zakażonych Omikron zaczął się szerzyć po kraju na ogromną skalę.

Komentując te doniesienia, profesor Massimo Ciccozzi z rzymskiego uniwersytetu medycznego powiedział: Gdy koronawirus krąży tak masowo, może powstać bardziej zakaźna mutacja.

Zaniepokojony jest też specjalista chorób zakaźnych profesor Matteo Bassetti, który stwierdził, że decyzję w spr-

wie przybyszów z Chin należy podjąć na poziomie europejskim, „i to nie na miesiąc, ale na sześć miesięcy”.

Pierwszym regionem Włoch, który postanowił stosować testy dla podróżnych z Chin, jest Lombardia, czyli region najbardziej zaatakowany podczas początkowej fali pandemii przed prawie trzema laty.

Wiele osób jest zakażonych – pisał dziennik „Corriere della Sera” po pierwszym dniu testów na lotnisku w Mediolanie.



Testy są obecnie nieobowiązkowe, a ich celem jest ustalenie typu koronawirusa występującego w Chinach

Wyczerpane rosyjskie wojsko pod Bachmutem. Koniec walk?

Anna Nagel
Wojna w Ukrainie

Rosyjskie wojska, atakujące Bachmut na wschodzie Ukrainy, nie nacierają tam już siłami batalionowych grup taktycznych ani kompanii, lecz pododdziałów liczących 10-15 żołnierzy.

Informację o ograniczeniu liczebności rosyjskich formacji pod Bachmutem do małych pododdziałów przekazał we wtorek rzecznik ukraińskiego Wschodniego Zgrupowania Wojsk Serhij Czerewaty.

Podobne działania agresorów, polegające na atakowaniu coraz mniejszą liczbą żołnierzy, obserwowano już w sierpniu w obwodzie chersońskim. Poprzedzało to wówczas wycofanie się Rosjan z zachodniej części tego regionu, położonego na prawym brzegu Dniepru – zauważył Amerykański Instytut Studiów nad Wojną (ISW).

Jak przypomniano, w sierpniu ISW słusznie ocenił, że wykorzystywanie przez rosyjskich dowódców grup szturmowych



Agresorzy nie kontrolują obecnie ani jednej dzielnicy mieszkaniowej w Bachmutcie, natomiast w obwodzie donieckim trwa remont ważnej drogi w kierunku miasta

wielkości pododdziałów wskazywało na to, że rosyjskie możliwości ofensywne w obwodzie chersońskim uległy wyczerpaniu. Podobnie wygląda obecnie sytuacja pod Bachmutem.

Tempo działań najeźdźców na tym odcinku frontu będzie prawdopodobnie maleć, o ile w ogóle zdołają oni kontynuować tam natarcie. Sytuację

na korzyść Rosjan mogą zmniejszyć tylko szybkie dostawy pocisków artyleryjskich i przerzucenie w najbliższym czasie pod Bachmut wielu nowych żołnierzy – podkreślono w analizie amerykańskiego think tanku.

Wojska agresora próbują zająć Bachmut od sierpnia. Trwają tam obecnie najcięższe

i najbardziej krwawo działania zbrojne w Ukrainie. W ocenie lojalnych wobec Kijowa władz obwodu ługańskiego w pobliżu Bachmutu, zrujnowanego w wyniku ostrzałów wroga, mogło w listopadzie walczyć nawet do 2 tys. więźniów zmobilizowanych na wojnę wrosyjskich zakładach karnych.

W ubiegłym tygodniu ukraińskie władze i media, a także rosyjskie propagandowe kanały na Telegramie i obserwatorzy z krajów zachodnich potwierdzali, że siły najeźdźczy zostały wyparte z południowych i wschodnich przedmieść Bachmutu.

Jak donoszono, agresorzy nie kontrolują tam obecnie ani jednej dzielnicy mieszkaniowej.

W obwodzie donieckim trwa remont ważnej drogi w kierunku miasta. Dzięki renowacji i nawierzchni możliwe stanie się dostarczenie pomocy humanitarnej, dotarcie do szpitala i ewakuacja cywilów – oznajmił wśród wiceszefów (kancelarii) prezydenta Ukrainy Kyryło Tymoszenko.

REKLAMA

0010662726

INTERAKTYWNY PRZEWODNIK TURYSTYCZNY

NIEZWYKŁA POLSKA!



Najpiękniejsze miejsca w Polsce

Inspiracje podróżnicze na jesień i zimę

9 Wyjątkowe atrakcje

stronapodrozy.pl/przewodnik

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

„Kup pan cegłę”. Tylko Leopold Tyrmand z tego bandyckiego zwrotu potrafił zrobić warszawski poemat. Ale co on właściwie znaczy?
str. 10

Tofana brzmi złowieszczo. Podobnie jak przed wiekami, gdy swoimi arsenikowymi koktajlami budziła strach u zbyt ciekliwych mężczyzn.
str. 11

ZA TYDZIEŃ

Marynarze z „Bolesława Krzywoustego” i piraci
Trzy dekady temu laty doszło do dramatycznych wydarzeń – ostrzelania statku „Bolesław Krzywousty” i porwania 30 Polaków.



KRÓTKO

WKINIE

Koszmar na wyspie

6 stycznia dopolskich kinwejdzie „W trójkacie”, złotopalmowy komediodramat zsilnymi wątkamikryminalnymi. Film wyreżyserował, a wcześniej napisał dońscenariusz Ruben Östlund. Po zatonięciu luksusowego jachtu młoda para walczy z pozostałymi pasażerami (celebryci, handlarze bronią, rosyjski królnawozu, podstarzałe diwy zrzedliwe milionerki) oprzetwanie na bezludnej wyspie. Wszystkie posunięcia są dozwolone. W rolach głównych m.in. Charlbi Dean, Harris Dickinson i Woody Harrelson.
Is

WSPOMNIENIE

Rocznica R.B. Parkera

18 stycznia minie kolejnarocznica śmierci Roberta Browna Parkera (zmarłw 2010r. w Cambridge wMassachusetts), autora powieścikryminalnych, których bohaterem jestprywatny detektyw – niejaki Spenser, kolejnawersja Bonda, tym razem zBostonu. AleParker wart jest wspomnienia także z innegopowodu. W1989 r. to on dokończył, i tocałkiem zgrabnie, przerwana fabułę powieści Raymonda Chandlera „Poodle Springs” (po polsku-jako „TajemnicePoodle Springs” – wydał ją w200ir., w tłum. Wacława Niepokólczyckiego, Prószyński i S-ka).
bb

POLICJA OSTRZEGA

Nie bądź łatwowierny

„Znalazłeś lubotrzymałeś ofertę szybkiegozysku? Uwajaj – to możebyć oszustwo” – czytamy na stronie portaluPolicja.pl. Oto niedawnodo mieszkanki Głogowazatelefonował mężczyzna podający się za analityka finansowego i zaproponował inwestycjępieniędzy nagiełdzie międzynarodowej. Wefekcie łatwowiernakobieta straciła96 tys. zł. Zkolei w Lubaniu55-latldekontaktował sięfałszywy pracownik banku. Pod pretekstem ostrzeżenia przed próbą zaciągnięcia kredytu polecił za instalowanie aplikacji... w konsekwencji którego stracił ponad 100tys. zł.
mg

Trzy zbrodnie i tajemnica Radomierzyc: kto zabił Piotra Jaroszewicza?



Piotr Jaroszewicz po wojnie (stoi w środku). Czy jego śmierć miała związek z tajnym wojennym archiwum Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy w barokowym pałacu w Radomierzycach pod Zgorzelcem?

Marcin Rybak
redakcja@polskatimes.pl

Współczesna legenda wiąże morderstwo byłegopremiera PRLPiotra Jaroszewicza ze zdarzeniami, doktórych doszło w1945r. w Radomierzycachkoło Zgorzelca.

Właśnie wczierwcu 1945 r., tuż po zakończeniu wojny, trzej mężczyźni pojawili się wradomierzyckim pałacu. Dwaj byli oficerami Ludowego Wojska Polskiego: płk Piotr Jaroszewicz z Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego i ppłk Jerzy Fonkiewicz - oficer wy-

wiadu. Trzecim mężczyzną był Tadeusz Steć, później mieszkawiec Jeleniej Góry i sudecki przewodnik. Właśnie Steć ujawnił tę historię w latach 70. Co robili w pałacu na wyspie, w wiosce pod Zgorzelcem? Szukali dokumentów III Rzeszy. W specjalnych sejfach miały się znajdować akta Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. W tym dokumenty wywiadu nazistów. Te akta pojechały do Moskwy

Czy to przypadek?

Kilkadziesiąt lat po wydarzeniach z czerwca 1945 - w latach 90. XX w. - cała trójka zginęła

tragiczną śmiercią. Wszyscy zostali zamordowani. Pierwszy Jaroszewicz - jesienią 1992 r. Kilka miesięcy później Steć, a ostatni - w 1997 r. - Jerzy Fonkiewicz, wówczas emerytowany generał wojska. Zabójcy? Nie wykryto. Choć w każdej z trzech spraw były procesy, tyle że nie z tego nie wyszło. W procesie oskarżonych o zabójstwo Piotra Jaroszewicza dowody były tak słabe, że sam oskarżyciel poprosił o uniewinnienie. Domniemany morderca Tadeusza Stecia sam przyznał się do winy. Ale to, co powiedział o zbrodni, nie pasowało do ustaleń z miejsca zdarzenia. Efekt: uniewinnienie. Teraz jeleniogór-

ska Prokuratura Okręgowa próbuje wrócić do tej sprawy.

W procesie rzekomych zabójców Jerzego Fonkowicza dowody też są marne. Najważniejszy to opinia osmologiczna, czyli ślad zapachowy sprawcy rozpoznany przez specjalnie szkolonego psa. Jaroszewicz i Fonkiewicz przed śmiercią byli torturowani. Więc co? „Radomierzycę. Archiwa pachnące śmiercią” - odpowiedział tytułem swojej książki-reportażu o tej historii pisarz Jerzy Rostkowski.

Czy to przypadek?

- Nie ma spraw niewykrytych, a morderca jest zawsze

w pierwszym tomie akt śledztwa - mówił Karol Janasik, emerytowany wrocławski policjant, na początku lat 90. specjalista od zabójstw, funkcjonariusz Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. W 1993 r. przydzielono go do sprawy morderstwa premiera PRL Piotra Jaroszewicza i jego żony. Powstała specjalna grupa „Premier”. Zależał Polski ściągnięto do niej najlepszych funkcjonariuszy. Zadanie: złapać morderców. Grupa miała być tajna.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz Grabowski

„KUP PAN CEGŁĘ OD SIEROTY”

Panie - rozległ się cichy, lekko schrypły głos. Pan w meloniku odwrócił się powoli, niedbale, lecz pełen wewnętrznej czujności: głos dobywał się z wnęki wąskiego łuku okładanej gładzami, nieczytobrze widocznej spod desek, drabin, rusztowań. - Panie - powtórzł schrypły głos, tym razem bardzo blisko, tuż nad uchem - kup pan cegłę. To oczywiście fragment „Złego” Leopolda Tyrmanda, literacka egzemplifikacja bandyckiego proceduru, jakim było okradanie ludzi z użyciem tego - na pozór - niewinnego zwrotu. Zamiennika innego: „Odpałasz pan stówkę - ocalasz pan głowę!”.

Literaci z ruin

Popularnie łączy się powiedzenie z tzw. gwara warszawską, choć bandyterka stosowała je - przed i po wojnie - także w Krakowie, Lublinie, a nawet w prawie całkowicie żydowskim Chełmie. Z Warszawą łączy ją cegła, której po wojnie było tu pod dostatkiem, wręcz hurtowo. Właśnie wewszec obecnych stołecznych ruinach zaś mieli się skrywać cegłani oferenci.

O ile w literaturze zwrot „kup pan cegłę” funkcjonuje w najlepsze, w aktach sądowych z epoki nie występuje. Najwyraźniej chuliganerii wypowiadanie podobnych frazesów kompletnie się nie opłacało - lepiej byłoby dać komuś naprawdę po głowie, skasować portfel (po warszawsku piter) zwać, niż bawić się w literata.

Cegła w gazecie

„Panie szanowny, kup pan cegłę. Cegła tańsza od kaptoty, kup pan cegłę od sieroty” - można także usłyszeć w filmie „Ewa chce spać” z 1957 r. Tyrmand w „Złym” cwaniaków sprzedających owe cegły samotnym przechodniom ułokował arbitralnie na odbudowywanym Starym i Nowym Mieście. Jednak w rzeczywistości można było spotkać nocą w wielu miejscach stolicy. Wymuszeńtackich dokonywały zorganizowane szajki.

Wedle Tyrmanda odbywałoby się to następująco: zapóźniony przechodzień otrzymywał propozycję zakupu cegły, płacił 10 zł, a cegła, dostawała cegłę zapakowaną w gazetę i „mógł nie zaczepiać się dalej”. Ale to chyba jedynie ciąg dalszy literatury. W rzeczywistości musiało to wyglądać o wiele bardziej prozaicznie.



Kadr z filmu „Ewa chce spać”. Roman Kłosa w roli bandziora oferuje przechodniom cegłę.



Komunistyczna elita w 1947 r.: od prawej Stanisław Popławski, Piotr Jaroszewicz i Bolesław Bierut, z tyłu Karol Świerczewski

WOKRESIE PRL JAROSZEWICZ ZAWSZE ZNAJDOWAŁ SIĘ W ELICIE WŁADZY

Trzy zbrodnie i sekret Radomierzyca: kto zabił Piotra Jaroszewicza?

Ciąg dalszy zestr. 1

sem jest to włos, czasem kawałek drutu, fragment śladu buta, odcisk palca.

Siedem złotych pytań

Adeptów sztuki łapania morderców uczył „reguły siedmiu złotych pytań kryminalistyki”. Od początku sprawy trzeba szukać odpowiedzi na te pytania: Co się stało? Gdzie? Kiedy? Przy pomocy jakich środków? Jakim sposobem? Dlaczego? Kto jest sprawcą, a kto poszkodowany? Grupa „Premier” zaczęła więc od rekonstrukcji wydarzeń. Niestety, było już kilka miesięcy po znalezieniu zwłok byłego premiera i jego żony. Zaniedbań i błędów z pierwszych minut i godzin śledztwa nie dało się już potem nigdy naprawić.

Piotr Jaroszewicz i jego żona zostali zamordowani

w swojej willi w podwarszawskim Aninie. Było to 31 sierpnia 1992 r. ok. godziny 21.45. Jaroszewicz codziennie wieczorem wychodził na spacer ze swoim psem, sznauccerem Remusem. Zawsze pokonywał mniej więcej 1600 metrów. Obchodził lasy i wracał do domu. Zawsze miał przy sobie broń: albobistolet VIS, albo PPK Walthera. Ta broń później zginie. W dniu tragedii był premier na spacer wyszedł - jak zwykle - około godziny 21. Spacerował jakieś 45 minut. Gdy wrócił, zaatakowali go zabójcy.

Zbrodnię odkrył syn Jaroszewiczów - Jan. Zaniepokojony, że rodzice nie odbierają telefonów, przyjechał do willi w Aninie. Drzwi zastał uchylone. Wszedł na piętro do gabinetu. Tam zastał zwłoki ojca. Piotr Jaroszewicz siedział

w fotelu naprzeciwko sejf. Na szyi miał pasek, z tyłu do paska wkręconą była drewniana ciupaga góralska. Tak jakby sprawcy, torturując Jaroszewicza, zaciskali łaskę na jego szyi. Zwłoki żony Jaroszewicza znaleziono w łazience, pół piętra nad gabinetem. Została zastrzelona jednym z myśliwskich sztucerów męża. Karol Janasik pamięta, że jej ciało zawinięte było w dywan. To był jeden z tropów, który później doprowadził do wytypowania rzekomych sprawców zbrodni.

Sznauccer Remus

Jeszcze jeden szczegół: zasłony w gabinecie Piotra Jaroszewicza były spięte wielką agrafką. Nikt w domu byłego premiera tak okieni nie zastanął, więc musieli to zrobić sprawcy. Na miejscu pojawiła

się ekipa kryminalistyczna. Zaczęli się oględziny. Problem w tym, że dowili w Aninie zaczęli przyjeżdżać różni mniej i bardziej niepotrzebni policjanci i prokuratorzy notabie, funkcjonariusze różnych służb. - Wszystkiego dotykali, zdeptali wszystkie możliwe ślady - wspominał wrocławski policjant. - Pierwszego dnia, jak zaczęliśmy się zajmować tą sprawą, to coś mnie tknęło - dodawał Janasik. - Ghodzi o psa, sznauccera Remusa. Dziwnie się zachowywał: jakieś niezborne ruchy, co chwilę przysiadł. Tak jakby ktoś go uderzył w kark. To było ważne, bo w okolicy na trafiono potem na rzeźmieszką karatekę, który pokazywał, jak takiśpys obezwadniać. Ale przed grupą „Premier” stanęło ważniejsze pytanie - mianowicie pytanie o motywy.

Sprawcy ewidentnie czegoś szukali. Ale czego? Skarbow? Na parterze domu w Aninie był mały sejf, a w nim kosztowności. Nikt ich nie ruszył. Na ścianach wisiały obrazy - zostały na swoim miejscu. Nikt nie tknął broni myśliwskiej byłego premiera PRL, za pewne też sporowatej. Może szukali dokumentów? A może jakichś innych skarbow? Możliwe, że Jaroszewicz miał im wskazać jakieś miejsce, podać jakieś hasło, może kod do skrytki bankowej. Może motywem zbrodni był jakiś

konflikt rodzinny? Albo... jakiś niezany bliżej fakt z przeszłości? No właśnie. A może te Radomierzyce? Jakies dokumenty hitlerowskiego wywiadu. Niby wywiezione do Moskwy. Ale może nie wszystkie?

W czasie śledztwa z początku tego wątku nie badano w podobny sposób nie napadano na domy. Tak trafiono na ślad szajki włamywaczy z Mińska Mazowieckiego. Sposób działania mógł się gadać z tym, co odkryto w willi w Aninie - na przykład ofiara zawinięta w dywan. Jako domniemyanych sprawców policjanci wskazywali czterech lokalnych przestępców: „Szywnego”, „Krzaczka”, „Niurka” i „Faszystę”. Konkubina jednego z nich stała się świadkiem oskarżenia. U „Krzaczka” znaleziono fiński nóż. Taki sam nóż zginął także w mieszkaniu Jaroszewiczów: był podarunkiem od premiera Finlandii.

Czwórka włamywaczy stanęła przed sądem pod zarzutem napadu i morderstwa Piotra Jaroszewicza i jego żony Alicji Solskiej. Ale materiał dowodowy dość szybko zaczął się sypać. Konkubina jednego z oskarżonych - ważny świadek - odmówiła zeznań. Nie można było uznać za dowód zeznań złożonych w śledztwie.

Przedawnienie

Finał procesu podkreśla klęskę oskarżenia. W końcowym przemówieniu prokurator wnioskował nieo ukaranie, a o niewinnienie oskarżonych. Boz dowodów, które ich obciążały, nie zostało kompletnie nic.

Potem, po latach, różnopolityczne ekipy próbowały jeszcze wracać do tej sprawy. Wiele nadziei wiązano z pojawieniem się komputerowego systemu identyfikacji odcisków palców o nazwie AFIS. W 1992 r. takiego systemu nie było. Żeby odcisk palca był przydatny jako dowód, najpierw należało wytypować konkretną osobę i porównać jej odciski ze śladem z miejsca zdarzenia. W systemie AFIS są odciski notowanych przy różnych okazjach przestępców. Komputer sam wyszukuje ze swojej bazy danych te, które najbardziej pasują do odcisków znalezionych na miejscu przestępstwa. Ale AFIS nie pomógł. Okazało się, że... z akt

„OJCIECWIEDZIAŁ ZA DUŻO, TO BYŁ MORD POLITYCZNY”
MÓWIŁ SYN JAROSZEWICZA
-JAN. DLACZEGO ZATEM Z MORDERDEM CZEKANO AŻ 40 LAT?

sprawy śmierci Jaroszewiczów zginęły folie, na których zabezpieczono odciski palców z miejsca zbrodni. Sprawa zbrodni w Aninie przedawniła się 31 sierpnia 2022 r.

Zaczęły się pojawiać różne, coraz bardziej fantastyczne wersje wydarzeń. Jedną z nich wskazuje na trop dołnośląski, wiążący zabójstwo Piotra Jaroszewicza z wydarzeniami w Radomierzycach. Ale jest jeszcze bardziej sensacyjna. Jaroszewicz - jak głosi ta wersja - zginął, bo za dużo wiedział o działalności sowieckiego wywiadu. Chodzi niejakie „matroski”, czyli specjalnie szkolonych szpiegów, którzy przybierali tożsamość konkretnej osoby. Taką „matroszką” - głosi ona legenda - miał być gen. Wojciech Jarużelski.

Zapraszał nieznajomych?

Przyczyn tragedii, do której doszło 12 stycznia 1993 r. w Jeleniej Górze, doszukiwano się w stylu życia ofiary, czyli znanego sudeckiego przewodnika Tadeusza Stecia. Bywał, że zapraszał doswojego domu nieznajomych, dopiero po poznanych ludzi. Mordercą mogła być taka właśnie osoba.

Jeszcze w 1993 r. śledztwo w sprawie tej zbrodni przejęła Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku. Tam pojawił się mężczyzna, który przyznał się do zamordowania Tadeusza Stecia. Tyle że - w tej wersji -

zabójca posługiwał się sępiem. A znany jeleniogórzanin zginął od bardzo silnego uderzenia w głowę jakimś ciężkim przedmiotem, np. siekierą lub młotkiem.

Podejrzany z Gdańska został oskarżony o kilka morderstw. Wszystkie ofiary - podobnie jak sprawca - miały wywodzić się z środowisk osób o orientacji homoseksualnej. Proces rzekomego mordercy Stecia toczył się przed sądem w Koninie. Zapadł wyrok skazujący, ale za inne zbrodnie. Od zarzutu zabicia Tadeusza Stecia sąd oskarżonego uniewinnił. Teoretycznie po uniewinnieniu sprawca w tym wątku powinna wrócić do prokuratury w Gdańsku. Tam z kolei należało umorzyć ją z powodu „niewykrycia sprawcy morderstwa”. Ale czy tak się stało - nie wiadomo.

Tortury? Tadeusz Stec zginął od uderzenia w głowę. Było także oparzenie od domowego piecyka, tak zwanej farelki. Ale wzięto się - przeko-

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ WŁOSKI



Jedno z wyobrażeń Tofany, przygotowującej swoje śmiercionośne dekokty

Największa trucicielka w dziejach? Tofana

Nazywała się najprawdopodobniej Gildia Tofana (choć inne źródła podają - Tofiana), urodziła się w Palermo i była zapewne córką słynnej trucicielki Tofanii Adamo. oskarżonej i skazanej w 1633 r. za zabicie męża.

Dzięki matce poznała recepturę na truciznę doskonałą, bobeżwoną, pozbawioną koloru i smaku oraz niepozostawiającą wykrywalnych wówym ząsieśladów. Coskładało sięna zabójczą substancję? Główniearszenik, doktórego dodawano kobicę onazwie cymbalaria, a takżeołów ibelladonnę. Sprzedawałaswoją miksturę jako kosmetyk, którymiał poprawiaćkobicę urodę. W rzeczywistości mógł łatwouśmiercić dorosłegomężczyznę.

Tysiąc ofiar?

„W ciele dajesz odczuć pewną zmianę, którą skłania o trutego do porażenia się lekarza. Lekarz goba, alenie znajduje żadnych symptomów wewnętrznych i zewnętrznych, nie mawymiotów, nie ma zapalenia, niema gorączki” - opisywał działania „acquia Tofana” XVIII-wiecznymedyk.

Twórczyni śmiertelniegroźnego specyfiku, niepiśmienna i zabijająca głównie jakoprostyutka, już wtedynie żyła. Według różnych wersji Giulia Tofana została straconą neapolitańskąmięszkianką między 1719 a 1730 rokiem. Jej mikstura zdążyła jednak zabić 600-1000 osób, przedewszystkim mężczyzn, których podobno trucicielka wyjątkowonie nawidziła.

Trująca woda

Tofana swą trucicielkądziałałność zaczęła prowadzić po przeprowadce z Palermo do Neapolu. Tutaj powstał jej najfjnniejszy specyfik. Produkt Tofany szybko stał się popularnym wśród mieszkank południa Włoch. Kupowały preparat, gdy chciały pozbyć się gołego męża albo kochanka, który np. groził ujawnieniem romansu.

Tofana pozostała by pewnie bezkarna, gdyby nie śledztwo wszczęte z rozkazu Wiricha Philippa von Dauna, wicekróla Neapolu, którego zaniepokoiła duża liczba trudnych wyjaśnień zgłównegomężczyzn siłewieku. Dochodzenie nie było łatwe, ale wkońcu udało się zdemaskować okrutną trucicielkę.

Mozart w strachu

Legenda podaje, że z Giuliją wstał i siekardynał Francesco Pignatelli, oburzony spogwałceniem zasadą tyż w klasztorze inawet zagroził wicekrólowiśskommuniką. Ale von Daun okazał się spryciarzem: rozpuścił plotkę, jakoby Tofana miała zamiar otruci wódę we wszystkich studniach wmieście. Plan się udał: prosty lud szybko zmienił front, domagając się śmiernie morderczyni. Niedługo później Tofana została skazana i stracona publicznie. Razem z nią naszałofatrafiliokilka klientek, które zatruty swych mężów za pomocą „acqua Tofana”.

Tofana i jej trucizna zapadły głęboko w zbiorową pamięć: wspomina oniej m.in. Alexander Dumas w „Hrabim Monte Christo” oraz Michał Bułhakow w „Mistrzu i Małgorzacie”. Śmiertelną leką przed „acqua Tofana” żywił podobno Wolfgang Amadeusz Mozart.

Tadeusz Żarek

Nadleśnictwo Łupawa

Jeśli spytamy któregoś z młodych adeptów leśnictwa, dlaczego zdecydowali się na wybór właśnie takiej, a nie innej drogi życiowej, to jedną z odpowiedzi na to pytanie, będzie taka, że praca leśnika jest po prostu ciekawa. Jej różnorodność i zmienność wyznacza naturalny cykl, jakimi rządzi się świat przyrody, uzależniony od przemiany pór roku i związanych z tym długością dnia, ilością promieni słonecznych i amplitudą temperatur wpływających na intensywność funkcji życiowych zwierząt i roślin, oraz na nasze „ludzkie” samopoczucie.

Wszystkie nadleśnictwa wchodzące w skład Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe mają jeden podstawowy cel, jakim jest trwale zrównoważana gospodarka leśna. Zadanie to jest realizowane w lasach zarządzanych przez Skarb Państwa na terenie całego kraju. Ponieważ każda z jednostek Lasów Państwowych funkcjonuje w odmiennych warunkach przyrodniczych, gospodarczych i społecznych, wypełnianie funkcji nałożonych na nadleśnictwa wymaga od gospodarzy terenu szczególnego zaangażowania i indywidualnego podejścia do osiągania zdefiniowanych celów.

Nadleśnictwo Łupawa jest jednym z nadleśnictw Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku. Położone jest w województwie pomorskim, na terenie powiatów: słupskiego i bytowskiego, i gmin: Potęgowo, Czarna Dąbrówka, Dębica Kaszubska, Damnica i Parchowo. Gospodaruje na ponad 17300 ha lasu. Krajobraz nadleśnictwa ukształtowany został przez lodowiec, rzeźba terenu jest urozmaicona, co ma swoje odzwierciedlenie w mozaice pól i lasów północnej



I*

i północno-zachodniej części obszaru nadleśnictwa, oraz bardziej lesistym centrum i południowej części opisywanego terenu z licznymi tutaj jeziorami i oczkami wodnymi. Osie hydrologiczne stanowią rzeki Łupawa i mniejsza Skotawa. Gatunkiem dominującym w łupawskich lasach jest sosna z charakterystycznymi dla niej siedliskami borowymi, natomiast w dolinach rzecznych, naskarpach nadjeziornych, oraz żyznych płatach gleb występuje buczyna pomorska, dębiny i grądy. Niezwykle cenne siedliska olsowe porastają starorzeczka, tereny wzdłuż cieków i jezior. Część nadleśnictwa położona jest w granicach Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi” i w jego otulinie.

Ponieważ w granicach administracyjnych nadleśnictwa nie znajdują się miasta, ani obszary silnie zurbanizowane, teren charakteryzuje się stosunkowo niskim zaludnieniem, lasy Nadleśnictwa Łupawa odwiedza turysta szukający na łonie natury spokoju, nietęskniący za hałasem podmiejskich szlaków, pragnący doświadczyć kontaktu z naturą w sposób świadomy i na swoich warunkach. Nadleśnictwo udostępnia swoje tereny miłośnikom przygody w lesie i bushcraftu w ramach akcji „Zanocuj w lesie”. Mistrzowie polskiego sportu narodowego – grzybobrania, mają tu swoje ulubione i tajemne miejsca. Pstragowa rzeka

Łupawa jest trudnym, ale popularnym szlakiem wśród bardziej doświadczonych amatorów kajakarstwa, przeprawa Skotawą natomiast to wyzwanie dla naprawdę wytrwałych i zdeterminowanych miłośników wiosł. Jezioro Jasień przyciąga amatorów żeglarskiego, a wraz z jeziorami Karweńskim, Skotawskimi, Nożyńskim, Dobrskim, Kosińskim i innymi mniejszymi daje sposobność wypoczynku nad wodą i wędkowania, oraz morsowania zimową porą.

Większość miejsc pracy w regionie gwarantują duże, ale oddległe, ośrodki, takie jak Słupsk, Lębork, Bytów, tale więc poza rolnictwem, to lasy nadleśnictwa dają miejscowym szanse na zatrudnienie w sektorze usług związanych bezpośrednio i pośrednio z leśnictwem. Ciągle popularny i praktykowany jest zarobkowy zbiór jagód, czy grzybów. Drewno pozyskane i zakupione z Lasów Państwowych, a nie węgiel, wykorzystywane jest jako główny surowiec do ogrzewania gospodarstw domowych.

W zamkniętym cyklu przyrody, wyznaczonym przez nieustanną zmianę pór roku, funkcjonuje również gospodarka. Nie przerywając łańcucha jej wzajemnych powiązań, wykonywane są obecnie w lesie czynności charakterystyczne dla okresu zimowego. W czasie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku skupiamy się na sprawach narodzin, przemijania i odradzania się świata na nowo. Jednym z symboli tego czasu jest choinka. Do dzisiaj, mimo szerokiej dostępności, drzewek jodłowych z występujących



na Pomorzu plantacji, wielu z nas nie wyobraża sobie innej opcji niż zakup drzewka świerkowego z lasu, w nadleśnictwie. Leśnicy wyszukują w miejscach przyszłych cięć i pozyskują takie świerczki, które w trakcie prac i tak byłyby wycięte. W miesiącach zimowych, przy sprzyjających warunkach, z zalegającą pokrywą śnieżną, dokonuje się odświeżanie młodego pokolenia lasu powstałego w sposób naturalny. Znad młodych buczków usuwa się drzewostan, z którego powstało odnowienie, a który hamuje już rozwój i wzrost drzewek. Końcówka i początek roku to również czas zbioru szyszek sosnowych, z których uzyskane po wyłuszczeniu nasiona, zostaną wysiane na szkółce lub uprawach leśnych i wyrosną z nich w przyszłości dorodne drzewa. Zima to okres trudny dla jeleniowatych, które szczególnie w tym czasie potrzebują jako elementu swojej diety pokarmu korowego. W miejscach koncentracji zwierzyny i w ostępach leśnych, gdzie ta regularnie przebywa, tak planuje się czas realizacji zabiegów hodowlanych, szczególnie

w starszych młodnikach sosnowych (późna jesień), aby drzewka ścinane w trakcie zabiegu, które pozostają w lesie do naturalnego rozkładu, w pierwszej kolejności zostały wykorzystane przez jelenie jako żer. Gdy opadną ostatnie liście z drzew i krzewów, szczególnie widoczna staje się działalność bobrów. Zwierzę ten potrafi przysporzyć sporo zmartwień niwecząc ludzki wysiłek i porządek, niemniej jednak ten inżynier znacząco przyczynia się do retencjonowania wody, będącej dobrem coraz bardziej deficytowym. Zwierzę to wspomaga podejmowane przez leśników projekty służące zatrzymaniu wody w środowisku leśnym.

Okres okołoswiąteczny to tradycyjnie moment w roku, w którym spotykamy się z rodziną i przyjaciółmi przy stole. Wykorzystajmy ten czas również na krótki spacer, albo ciekawą i długą wędrowkę. Zapraszamy do naszego wspólnego lasu. Zatrzymajmy się chwilę nad doliną rzeki Łupawy, przystańmy na „Trapie Rosiczkowym” lub po prostu oprzyjmy się ososnę.

Przemysław Kopka



Spisałam testament, mam uporządkowane sprawy, choćby dlatego, że codziennie rano wsiadam za kółko



Martyna Wojciechowska, „NaŻywo”

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 200

Blanka Lipińska Miała zwanie

Kilka dni przed świętami piosenka poinformowała, że drewniany dom pod Warszawą, który niedawno kupiła, doszczętnie spłonął. Teraz wyjaśniła przyczynę pożaru. „Dom miał 40 lat, instalacja elektryczna była stara i miała zostać wymieniona... w nocy nastąpiło zwarcie, a drewniany dom spalił się całkowicie” - napisała na Instagramie.

Edyta Górniak Przejechała miasto

W Wigilię piosenkarka odczuła potrzebę pomodlenia się za swoich fanów. W tym celu postanowiła się udać do któregoś z zakopiańskich kościołów. Wsiadła więc w taksówkę i przejechała całe miasto. „Niestety wszystkie kościoły w Zakopanem i w okolicach są pozamykane” - napisała na Instagramie.

Tomasz Karolak Miał problemy z córką

Popularny aktor opowiedział ostatnio w podcaście „Woje-wódzki & Kędziński” o przeżyciach swej 15-letniej córki Leny. Kilka lat temu zafascynowała się ona światem japońskich filmów rysunkowych anime. Ponieważ ich bohaterowie są homoseksualni, uznała, że nie jest dziewczyną, tylko chłopakiem. - Raz nawet wylądowaliśmy w szpitalu, bo wzięli dwadzieścia sześć Apapów. To był krzyk: zauważcie mnie. Poszła po bandzie i powiedziała Karolak. I podsumował: - Dziś nie chcę tego nawet wspominać.

FOT. SYLWIA DĄBROWA, ANETA ZUREK



Jane - nowe pokolenie TVP Dokument, 16:00

Jane Goodall była badaczką w dziedzinach prymatologii, etologii i antropologii, a także aktywistką na rzecz środowiska naturalnego, której działalność inspirowała kolejne pokolenia. Jednym z bohaterów jest jej wnuk Merlin. Ponadto wypowiadają się inni przedstawiciele młodego pokolenia, dla których Goodall jest autorytetem.

Skoki narciarskie: PŚ mężczyzn - TCS w Oberstdorfie TVN, 16:30

Faworytem jest Dawid Kubacki, który wybornie zaczął bieżący sezon PŚ. Czy będzie triumfować w TCS, jak uczynił to w roku 2020? Jego najgroźniejszym rywalem jest Słoweniec Anže Lanišek.

Wszystkie role Stanisława Barei TVP 2, 21:55

Portret mistrza groteski, najwybitniejszego polskiego twórcy komedii. Jak u Barei, zupełny Bareja, Bareja wiecznie żywy - w ten sposób miliony Polaków opisują absurdalne historie. Nikt nie pokazał PRL-u lepiej niż ten właśnie reżyser.

A więc wojna Polsat, 22:15

Agenci Foster i Tuck Hansen są przyjaciółmi. Gdy Tuck poznaje Lauren Scott, dziewczyna wpada w oko także Fosterowi. Ten umawia się z nią na randkę. Wkrótce sprawa wychodzi na jaw.

Poziomo:

- 1) meksykański kapeluszy z szerokim rondem,
- 5) „Wielka” amerykański film wojenny,
- 9) francuskie miasto nad Rodanem i Saoną,
- 10) obszar z przewagą krzewów,
- 12) tańczowała z nitką w porze-kadle,
- 14) niewielka ilość, odrobinka,
- 15) taniec z paryskiego kabaretu,
- 17) polski raper i były poseł na Sejm,
- 18) „zamkowa” rzeka we Francji,
- 21) substancja w bombach zapalających,
- 23) „... nr 1”, film z Karolem Strasburgerem,
- 28) miejsce ćwiczeń przyszłych komandosów,
- 29) filmowy przeciwnik Jokera,
- 32) bok pudełka zapatek,
- 36) został skazany na wygnanie z kraju,
- 37) człowiek niecywilizowany,
- 38) osad z zamrożonej mgły,
- 39) miasto letnich igrzysk w 2004 roku,
- 40) typ spod ciemnej gwiazdy.

Pionowo:

- 1) afrykański kuzyn psa,
- 2) Miki z kreskówki Disneya,
- 3) wąska grządka kwiatowa,
- 4) przepływa przez Cieszyn,
- 5) związek państw, liga,
- 6) chroni garnki przed korozją,
- 7) siedziba klubu piłkarskiego Górnik,
- 8) nalewka na ziołach, piotunówka,



- 11) należy do subkultury młodzieżowej,
- 13) strzegł kopalni i skarbów,
- 16) zbrojny atak, najazd,
- 19) drzewo o drżących liściach,
- 20) surowe i okrutne rządy,
- 22) Stanisław Jerzy, fraszko-pisarz,
- 24) wełniana kurtka góralska, cucha,
- 25) złe przyzwyczajenie, natóg,

- 26) pan z czasów Zagłoby,
- 27) warowna siedziba księcia,
- 29) miłośnik hucznych imprez,
- 30) formacja roślinna strefy podbiegunowej,
- 31) imię Królikowskiego, aktora,
- 33) kres partyjnej jedności,
- 34) „Enigmy”, polski film historyczny,
- 35) dawna rosyjska miara długości.

ROZWIĄZANIE NR 199

K - S - D - Y - S - K - - L - I - S - T - K - Z
R - A - M - I - E - T - O - M - B - A - K - U - L - I - C - A
A - U - T - R - O - N - K - R - A - B - M - K
W - E - Z - Y - K - S - K - U - F - I - A - K - N - O - R - R
A - K - A - R - E - E - A - N - E
T - R - A - P - R - Z - E - K - A - R - E - N - M - O - P - S
M - O - E - E - T - K - O - A - O -
C - Z - E - P - E - K - Y - E - T - I - Z - Y - R - A - N - T
- G - E - I - Y - O - C -
D - I - A - K - O - N - K - U - N - S - Z - T
O - W - D - - L - Z - T - Y
C - H - A - L - W - A - W - A - G - A - N - T
E - N - I - - N - f - A
N - O - S - A - L - - K - O - K - O - N
T - E - Ż - A - R - Ó - W - E - C - Z - K - A - I - A - I

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Będziesz dzisiaj przez cały dzień w bojowym nastroju. Horoskop dzienny zapowiada, że nie uda się go „spacyfikować” nawet Twoim bliskim.
Ryby (19.02-20.03)
Horoskop na dziś mówi, że powodzenie działań podejmowanych przez inne osoby będzie w dużej mierze uzależnione od Twojego wsparcia.
Baran (21.03-19.04)
Ktoś wprawdzie Cię w małe zakłopotanie. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że będzie to miało fatalny wpływ na łączące Was relacje.

Byk (20.04-20.05)

Nie spychaj potrzeb i oczekiwań innych osób na dalszy plan. Horoskop dzienny mówi, że niektóre z nich wręcz oczekują Twojej pomocy.
Bliznięta (21.05-21.06)
Masz duże szanse na sprawne uporanie się z wszystkimi obowiązkami. Horoskop na dziś mówi, że popołudnie i wieczór spędzisz z bliskimi.
Rak (22.06-22.07)
Rozpierać Cię będzie dzisiaj wyjątkowa ambicja. Horoskop dzienny na czwartek wyraźnie mówi, że dzięki temu uda Ci się wiele osiągnąć.

Lew (23.07-22.08)

Trudno Ci będzie nawiązać porozumienia z innymi osobami. Horoskop dzienny wróży, że rozmowy z niektórymi zakończą się awanturą.
Panna (23.08-22.09)
Dobry nastrój będzie Twoim nieodłącznym towarzyszem. Horoskop na dziś zapowiada, że Twój stan udzieli się również innym osobom.
Waga (23.09-22.10)
Ktoś postawi Ci warunek, którego nie będziesz w stanie spełnić. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że konieczna będzie czyjaś pomoc.

Skorpion (23.10-21.11)

Koniec roku skłoni Cię do podjęcia noworocznego postanowienia. Horoskop dzienny radzi nie stawiać sobie zbyt wygórowanych wymagań.
Strzelec (22.11-21.12)
Na próbę zostanie wystawiona Twoja umiejętność pracy w grupie. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że zdasz ten egzamin celująco.
Koziorożec (22.12-19.01)
Wokół Ciebie będzie się dzisiaj dużo działo. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że wieczorem poczujesz spore zmęczenie.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 94347 3512
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Nieruchomości

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany, tel. 535-480-794.

Handlowe

MATERIAŁY OPAŁOWE

DREWNO do palenia, 792-669-632.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

POŻYCZKI 699186581 Zwycięstwa 140

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

REMONTY całociowe, 731 627 916 GK

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów, kanap, foteli 889-571-282.

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury roczne sprzedam tel. 785-188-999

Towarzyskie

FAJNA Ewa, 663-092-135.

Syn miliardera i to co w życiu najważniejsze



Ciepły remake filmu prowadzony przez iamelę Debbouze'a

Małgorzata Klimczak
Szczecin

Od jutra, 30 grudnia, w kinach będziemy mogli zobaczyć się na ekranie kome-dii dla całej rodziny.

„Pan Zabawka” to film o przyjaźni, zabawie i prawdziwej radości, które są silniejsze i ważniejsze od wszystkich pieniędzy tego świata – nawet jeżeli ma się do czynienia z najbardziej rozkapryszonym synem miliardera.

Alexander ma prawie wszystko, co może wymarzyć sobie dziecko. Jego pokój to multimedialne чудо techniki, które za jednym kliknięciem zamienia się w wypełnioną gwiazdami i planetami przestrzeń kosmiczną, a prywatna sala kinowa czy salon gier są tylko kilka kroków dalej. Jednak relacja chłopca ze swoim ojcem jest daleka od ideału, zwłaszcza że od wielu lat mężczyzna samotnie wychowuje dziecko. Pewnego dnia w firmie miliardera zostaje zatrudniony

Samy – sympatyczny pracownik o niezwykle bez troskim i wesołym usposobieniu, który ze swoją żoną spodziewa się pierwszego dziecka.

Alexander namawia ojca, aby ten z okazji urodzin podarował mu nietypowy prezent. Prezentem tym jest Samy, który dostaje nowe zadanie służbowe – ma spędzać czas z rozkapryszonym synem miliardera. Początki będą trudne, ale już wkrótce Alexander przekona się, że pieniądze i przedmioty w życiu tonie wszystko. Najważniejsza jest szczerość, przyjaźń i bez troska radość, a tego wszystkiego Samy ma pod dostatkiem.

W filmie zobaczymy gwiazdy innych kinowych hitów, m.in. Jamelę Debbouze'a („Amelia”, seria filmów o Asterbæ), Daniela Auteuil („Dziewczyna na moście”, „Ukryte”). Za kamerą stanął twórca „Lucky Lucke'a” – James Huth.

„Pan Zabawka” to remake kultowej francuskiej komedii Yebera z 1976 roku. ©®

Ellington, Gershwin i inni na luzie i z przyjemnością

Małgorzata Klimczak
Szczecin

Przed nami klimatyczny wieczór z muzyką amerykańską i złotymi standardami jazzu w wykonaniu sopranistki Victorii Vatutiny oraz muzyków Opery na Zamku.

Jutrzejszy koncert pozwoli poczuć przedsmak zabawy sylwestrowej.

Victoria Vatutina sięgnie do afroamerykańskich korzeni jazzu, usłyszeć będzie można tradycyjne pieśni gospel, liryczne ballady jazzowe oraz przeboje Broadway'u, które weszły do złotych standardów muzyki jazzowej. Program za iskrzy od mistrzowskich kompozycji Duka Ellingtona, braci

Gershwin, Cola Portera. Widzowie posłuchają takich hitów, jak „I've Got A Crush On You”, „Manhattan” czy „Over the Rainbow”, które niezmienne gościły w repertuarze Sarah Vaughan, Elli Fitzgerald i Louisa Armstronga.

- Od razu mówię, że nie zno-szę operetki – kokietuje Vatutina. - Publiczność zasłuchaną w muzyce klasycznej i operze spróbujemy dołączyć do naszego „kręgu radości”, tym razem w repertuarze amerykańskim. Postaramy się zrobić to na luzie, z przyjemnością. Chcę zobaczyć uśmiechnięte twarze i poruszające się w rytmie muzyki głowy.

Koncert American Songs, 30 grudnia, godz. 18, bilety 40-50 zł, Opera na Zamku.

©®



Victoria Vatutina - solistka Opery na Zamku

POGODA

Krzysztof Ścibor

Biuro Calyus*

Czwartek

Nad Pomorze dociera łagodne i mniej wilgotne powietrze polarno morskie. W ciągu dnia zachmurzenie będzie umiarkowane i tylko na wschodzie możliwy przelotny deszcz. Na termometrach max do 9:11 °C. Wiatr silny z pld.-zach. W nocy możliwy deszcz. Jutro przewaga chmur i opady deszczu. Na termometrach max do 6:7 °C. Wiatr nad morzem silny. Ostatni dzień roku dość ciepły.

Pogoda dla Pomorza

Progniza dla Bałtyku

Stan morza (Bft) 5-6

Siła wiatru (Bft) 6-8

Kierunek wiatru SW

1006 hPa

H

90 km/h

Sztorm

Pogoda dla Polski

#0 cm

#25 cm

\$0cm

Dzisiaj

Jutro

Gdańsk 9° 7°

Kraków 10° 8°

Lublin 6° 6°

Olsztyn 8° 6°

Poznań 11° 7°

Toruń 10° 6°

Wrocław 11° 9°

Warszawa 8° 8°

Karpacz 9 8 8°

Ustrzyki Dolne 6 0 6°

Zakopane 6 4 W

LEGENDA

☀ pogodnie

☁ zachmurzenie umiarkowane

☔ przelotny deszcz

☔ przelotne deszcze i burza

☁ pochmurno

☁ mgława

☁ ciągły deszcz

☁ <4° ciągły deszcz i burza

☁ przelotny śnieg

☁ ciągły śnieg

☁ przelotny śnieg z deszczem

☁ ciągły śnieg z deszczem

☁ mgła

☁ marznąca mgła

☁ śliska droga

☁ marznąca mgława

☁ marzący deszcz

☁ zamieć śnieżna

☁ opad gradu

☁ kierunek i prędkość wiatru

119° temp. w dzień

OB temp. w nocy 15° temp. wody

grubość pokrywy śnieżnej

1011 hPa

ciśnienie i tendencja

☁ smog

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. Bez wychodzenia z domu.

Po mundialu przyprawili księgowych o zawrót głowy

Piotr Rzepecki
Warszawa

PIŁKA NOŻNA. Portal Transfermarkt opublikował listę piłkarzy, których wartość od stycznia 2022 do grudnia 2022 wzrosła nieprawdopodobnie.

Pierwszy raz w historii mieliśmy doczynienia z mundialem rozgrywanym w trakcie sezonu. Wiąże się to z ciekawą zależnością - praktycznie z marcu po katarskich mistrzostwach rusza większość piłkarskich lig, a zaraz po nich, z początkiem roku, rozpoczynają się okna transferowe. Ekspertom są zgodni - kwoty, które padną w zimowym oknie 2023 roku mogą być rekordowe, bo znakomita większość piłkarzy świetnymi występami na mundialu jeszcze zwiększyła swoją wartość.

Jedno jest pewne - największymi szczęśliwcami są kluby, które tych piłkarzy pozyskały i na przestrzeni dwunastu miesięcy wartość za zawodników monstrualnie wzrosła. A według spekulacji może pójść jeszcze w górę.

Cody Gakpo

Holenderski napastnik jest już jedną nogą w Liverpoolu. Kilka dni temu jego aktualny klub, PSV Eindhoven, poinformował o transferze, który jest już na ostatniej prostej.

Rodrygo

Błyskotliwy skrzydłowy ma za sobą fantastyczny rok. W barwach „Królewskich” świętował triumf w Lidze Mistrzów walcie przyczyniając się do sukcesu.

Khvicha Kvaratskhelia

To on jest na ustach kibiców Neapolu. Gwiazdanie pozor-



Po mundialu wartość holenderskiego napastnika Cody'ego Gakpo wzrosła na rynku do 60 mln euro

nego transferu latem już tej zimy jest łakomym kąskiem na transferowym rynku.

Jamal Musiala

Pomocnik Bayernu Monachium zaskoczył na katarskim mundialu mimo, że jego kadra była jednym z większych rozczarowań mistrzostw. Przed nim świetna przyszłość, za nim kapitalny rok co przełożyło się na wzrost jego wartości.

Gavi

Brylant hiszpańskiej piłki zajmuje piątą pozycję w tym rankingu ex aequo z piłkarzem największego rywala. Cena za Gavi'ego nie może dziwić.

Jest w końcu laureatem nagrody Złotego Chłopca za rok 2022 przyznawaną najlepszym nastolatkom globu. Ten rok kalendarzowy okraślił 3 golami i 4 asystami.

Aurélien Tchouaméni

Ściągnięcie tego utalentowanego Francuza do Realu Madryt było strzałem w dziesiątkę. W stolicy Hiszpanii ma być następcą Luki Modrića a eksperci są zgodni, że to właściwy facet na tę rolę. Rok 2022 zakończył na 5 golach i 5 ostatnich podaniach.

Rafael Leao

23-latek bryluje w koszulce AC Milan co nie było takie oczy-

wiste kiedy przychodził na San Siro. Wielu napastników nie radziło sobie w tym klubie z Krzysztofem Piątkiem na czele. Portugalczyk jednak w czerwono-czarnej koszulce czuje się jak ryba w wodzie - rok 2022 zamknął na 18 bramkach i 20 asystach.

Antony

Przy nazwisku Brazylijczyka zdania są podzielone czy faktycznie jego wartość jest zasadna. Skrzydłowy był bohaterem wielkiego transferu z Ajaxu do Manchesteru United tegorocznie. Autor 9 bramek i 7 asyst w 2022 roku zdaniem ekspertów jest wart 75 mln euro. Kibice „Czerwonych Diabłów” z pewnością mają inne zdanie.

Josko Gvardiol

Chorwat jest jednym z najczęściej wymienianych piłkarzy w kontekście zimowego transferu. Obrazowego medaliste mundialu walczył Real Madryt i Manchester City, a bliższe zatrudnienia są ponoć „Obywatele” oferując Niemiec-kiemu Lipskowi ponad 120 mln euro. Gvardiol w 2022 roku rozegrał 51 spotkań w klubie i reprezentacji. Okraślił to zdobyciem Pucharu Niemiec i brązowym medalem mistrzostw świata.

Enzo Fernández

Mistrz świata, najlepszy młody pomocnik mundialu, brylant argentyńskiej piłki... Można wymienić i wymienić. Z pewnością odejdzie za astronomiczną kwotę, a portugalska Benfica, która ściągnęła go tego lata, zrobi interes dekady. Skąd ten wniosek? Autor 14 bramek i 13 asyst w tym roku kalendarzowym zanotował bowiem wzrost wartości aż o 1000%! ©

Maryna Gašienica-Daniel na szóstym miejscu w gigancie w Semmering

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

NARCIARSTWO. Polka zajęła szóste miejsce w konkurencji slalomu gigant. Najlepsza okazała się Mikaela Shiffrin, która odniosła 79. zwycięstwo w karierze.

Nasza najlepsza alpejka wystartowała jako trzynastą w kolejności. Po swoim występie - ze stratą 1.60 sekundy do prowadzącej Szwajcarki Lary Gut-Behrami - plasowała się na ósmej pozycji. Choć mogło się wydawać, że taki rezultat nie zagwarantuje jej popierwszym przejeździe wysokiego miejsca, ostatecznie już do końca tej części zmagania żadnej rywalce nie udało się osiągnąć lepszego czasu.

Na półmetku zmagania po znakomitym przejeździe prowadziła wspomniana Lara Gut-Behrami, przed liderką klasyfikacji generalnej Pucharu Świata Amerykanką Mikaelą Shiffrin (strata 0.22 sekundy) i Włoszką Martą Bassino (0.81).

Pozostałe alpejki do liderki traciły więcej niż sekundę.

W finałowym przejeździe Polka przez niemal całą trasę spisywała się bardzo dobrze, utrzymywała przewagę i wydawało się, że wjedzie na linię mety jako liderka, nieoczekiwanie jednak na ostatnim odcinku nasza alpejka straciła przewagę nad prowadzącą wówczas Kanadyjką Valerie Grenier (Polka po swoim występie była druga, ze stratą do ówczesnej liderki 0.07 sekundy). Chwilę później nieoczekiwane kłopoty miała znakomita Słowaczka Petra Vlhová, która zmagania zakończyła za Gašienicą-Daniel. Agdy szósta na półmetku, Austriaczka Katharina Truppe nie ukończyła drugiego przejazdu jasne stało się, że Polka wśród zanotuje najlepszy w tym sezonie wynik!

Ostatecznie nasza alpejka zmagania ukończyła na szóstym miejscu, co oznaczało, że wyrównała najlepsze osiągnięcie w karierze. Warto dodać, że w drugim zjeździe Gašienica-Daniel uzyskała trzeci czas.



W finałowym przejeździe Polka niemal przez całą trasę spisywała się bardzo dobrze, ale jednak straciła przewagę

Żużel - podsumowanie sezonu. Polski speedway trzyma się mocno!

Piotr Olkiewicz
redakcja@polskapress.pl

ŻUŻEL. Sezon żużlowy namie- dzynarodowych arenach zakończył się spektakularnie, ale nie do końca stuprocentowo zgodnie z planem.

Bartosz Zmarzlik przywdział już po raz trzeci koronę najlepszego „lewoskrętnego” świata, Mateusz Cierniak został piętnastym polskim czempionem nasłazce. Z kolei nasza kadra skazywana na pierwsze zwycięstwo wstępującym od pięciu lat formacie

Speedway of Nations wróciła z Vojs z podkulonymi ogonami, a mający nadzieję na pierwszy polski triumf w Indywidualnych Mistrzostwach Europy SEC Janusz Kołodziej został ograny w samej końcówce przez Leona Madsena z Danii. Zanim o trzecim - planowym - możliwym rzecznym Zmarzlika - koniecznym wydaje się zaznaczenie, iż było to dopiero drugi przypadek od 1995 roku, kiedy czempionem czarnego sportu byłania cykl imprez Grand Prix, że na finałowe podium wkroczyło dwóch Biał-

Czerwonych. Wcześniej sytuacja miała miejsce w złoty dla polskiego speedwaya roku 2010, kiedy Tomasz Gollob zakończył szczęśliwie swoją wieloletnią wspinaczkę na szczyt wymarzonego tytułu, a zaraz za nim uplasował się odważnie rozpychający się w światowej szpicie Jarosław Hampel. Teraz było minimalnie gorzej bo do złotego Zmarzlika dołączył w ostatniej chwili po brawurowym ataku w końcówce finałowych zawodów w Toruniu Maciej Janowski. Dla Wrocławianina plasującego się od lat w światowej czo-

łówce i zajmującego ciągle czwarte miejsca w klasyfikacji, było to atak, jak się potem okazało, na pierwszy w życiu medal. Na razie brązowy. - Na pewno zeszło to w końcu z moich barków, bo ten medal od zawsze był moim celem, chociaż nigdy nie ukrywałem też, że celem głównym jest złoto. To bardzo ważne osiągnięcie, bo stanąłem w końcu na podium MŚ - podsumował swoje dokonanie w GP popularny „Magie”. Bartosz Zmarzlik, który cykl zaczął w końcu, po raz pierwszy w swojej karierze od zwycięstwa

na chorwackiej ziemi później z dużym spokojem obserwował w każdej rundzie kolejnych zwycięzców. Taka sytuacja dawała rzecz jasna na jego korzyść, bo rywale nawzajem odbierali sobie i traciли punkty. Nawet dwa kolejne wygrane turnieje Dana Bewleya z Wielkiej Brytanii nie mogły wprowadzić niepokoju w poczynania naszego złotego Bartuli. Sam wrócił na szczyt podium kiedy było to najbardziej pożądane czyli w końcówce. Po wygranej w Vojs, poprawił tydzień później w szwedzkiej Malilli i losy korony AD 2022

były bezpowrotnie rozstrzygnięte. We wspomnianym Vojs w lipcu nikt z polskiego obozu nie miał jednak szczęśliwej miny. Zmarzlik choć nie ustrzegł się wpadki tak był najlepszy z naszej strony w finale SON, ale koledzy doparowali solidnie zawodzili. Ani Partyk Dudek ani wspomniany Janowski nie wyglądali na żużlowców, którzy mogą dać wymarzone złoto. Marnym pocieszeniem było, że jadący na swojej ziemi Duńczyk również obeszli się sześmiakiem nie zdobywając żadnego z medali. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA

Bartosz Bereszyński zimą ma przejść do Neapolu. Włoski dziennikarz Fabrizio Romano (mający bardzo dużo transferowych informacji) potwierdził, że 30-latek na dniach podpisze kontrakt z drużyną Piotra Zielińskiego. Szczegóły kontraktu nie są jeszcze znane. Bartosz Bereszyński (zdj.) był jednym z „wygranych” mundialu. Grał dobrze, zabezpieczał lewą stronę defensywy. Przed MŚ reprezentował Sampdorię Genuę. Grał tam od 2017 r.



KOSZYKÓWKA

Jeremy Sochan zdobył 16 punktów dla San Antonio Spurs w przegranym meczu z Oklahoma City Thunder 114:130. Z bilansem 11 zwycięstw i 23 porażek Spurs zajmują przedostatnie miejsce w Konferencji Zachodniej NBA.

Garda Bytów wchodzi na boksercki szczyt

Sylvia Lis

sylvia.lis@polskapress.pl

To był bardzo udany rok dla klubu sportowego Garda Bytów. Pięściarze zdobyli mnóstwo medali. - To jest dopiero początek, bo apetyt rośnie w miarę jedzenia - mówią młodzi zawodnicy i trener.

Garda działa od ponad 8 lat. Zawodnicy i trener pracowali ciężko i widać efekty, bo miniony rok należał do bardzo udanych. Daniel Kreft zorganizował spotkanie dla swoich zawodników i sponsorów, by podziękować za osiągnięcia i wsparcie, ale też zachęcić do dalszej pracy.

Specjalne wyróżnienia trafiły do: Arka Żuka, który zdobył brązowy medal podczas Olimpiady Młodzieży w Łomży, Łu-



Daniel (z lewej) i Igor Kreft podczas podsumowania roku w Gardzie Bytów

kasza Adamskiego, który zdobył także brązowy medal podczas Mistrzostw Polski w Bytowie, Oliwiera Stawskiego, który

podczas MP zdobył wicemistrzostwo oraz Igora Kreft, który został mistrzem Polski. Spore okłaski należą się też

Marcie Prill, która zdobyła wicemistrzostwo w Mielcu oraz brązowy medal podczas MP seniorów w Zabrzu.

Garda pierwszy raz zorganizowała MP młodzików i młodziczek. - W Bytowie do walk stanęło 300 młodych sportowców - cieszy się Daniel Kreft z Gardy Bytów. - Za organizację tego wydarzenia otrzymaliśmy nagrodę. Nabytowskiemu zamku odbył się też Turniej Bokserki Garda. Organizatorzy chcą, by bytowski turniej stał się imprezą cykliczną. - Jeśli dopiszą sponsorzy i znajdą wsparcie w przygotowaniu zawodów, chętnie je przeprowadzę - dodaje Daniel Kreft.

Największym sukcesem był start Igora Kreft w Mistrzostwach Europy. Reprezentant Gardy mimo, że przegrał, to sam udział należał potraktować jako wielkie osiągnięcie.

- Mój syn trenuje od szóstego roku życia - mówi Daniel Kreft. - Z pewnością wymagam

od niego więcej niż od innych podopiecznych - śmieje się dodając: - Sukces sam nie przyjdzie i trzeba ciężko pracować. Wiem, ile siły i determinacji włożył w przygotowania do Mistrzostw Europy. Jest zdyscyplinowany i bardzo zaangażowany. Jeszcze przed szkołą trenował, "potem chodził na lekcje, by później znów zrobić drugi trening.

A jakim trenerem jest tata? - Najlepszym - mówi Igor Kreft. - I bardzo wymagającym. Ten sezon był dla nas bardzo udany i przygotowujemy się do następnego.

Igor jest uczniem Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych i przyznaje, że czasem połączenie nauki z treningami bywa trudne. - Ale jak się chce to wszystko można - mówi sportowiec. ©®

Ponad setka grających

Dorota Kułaga

sport@gp24.pl

BILARD. Kielce będą gospodarzem mistrzostw świata 9-bil. Impreza już w lutym 2023 roku.

W MŚ weźmie udział 128 zawodników z pięciu kontynentów. Nie zabraknie reprezentantów Polski. Ta liczy dziesięć osób zakwalifikowanych z rankingu światowego. Kolejnych trzech Polaków może liczyć na „dzikie karty”.

Mecze odbywające się podczas mistrzostw będą transmitowane w największych stacjach streamingowych na świecie. - Nasi zawodnicy są obecnie czołówką nie tylko w Europie, ale i na świecie. Czas na organizację dużej imprezy i cieszyć się, że wybór padł na Kielce, bo to miasto jest stolicą polskiego bilarda. Dla nas to ogromne wyróżnienie, docenienie naszej dotychczasowej pracy - mówi Grzegorz Kędzierski, wiceprezes Polskiego Związku Bilardowego. ©®

Arka bez Alemana

Rafał Rusiecki

rafal.rusiecki@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Podwuletnim pobycie w Arce Ekwadorczyk Christian Aleman wraca do ojczyzny. Chce go mistrz kraju SD Aucas.

Christian Aleman do Gdyni trafił w przerwie zimowej sezonu 2020/21. Wiosną na zapleczu ekstraklasy rozegrał 13 spotkań, w których zdobył jednego gola i zapisał trzy asysty. W poprzednim zagrał w 33 meczach (7 goli, 5 asyst), a jesienią w 11.

Pod koniec sierpnia 2021 przedłużył kontrakt z pierwszoligową Arką Gdynia do 30 czerwca 2024 r. Dzięki temu polski klub powinien zarobić na tym transferze. Tym bardziej, że SD Aucas będzie grał w nadchodzącej edycji Copa Libertadores.

Portal Transfermarkt dewycenił go na 250 tys. euro.

Zimą Arkę wzmocnili już Brazylijczyk z włoskim paszportem Luan Capanni oraz ukraiński obrońca Ołeksandr Azacki.

©®

Jakub Lisowski

sport@gs24.pl

PIŁKA NOŻNA. Piłkarska centrala jest na etapie wyboru nowego selekcjonera kadry narodowej. Decyzja ma zapadnąć w styczniu.

Umowa Michniewicza z Polskim Związkiem Piłki Nożnej obowiązuje do końca 2022 roku i nie będzie przedłużona. To oficjalne stanowisko władz związku.

Kto za Michniewicza? Z polskich trenerów największe szanse miałyby Marek Papszun, który pracuje z sukcesami w Rakowie Częstochowa i ma zdobyć z nim mistrzostwo. Papszun chciałby pokierować kadrą, ale nie chciałby teraz opuszczać częstochowskiego klubu. PZPN nie pozwoli na łączenie funkcji, bo w marcu początek eliminacji do Euro 2024.

Inni kandydaci to Maciej Skorża (rozpoczyna właśnie pracę w Japonii), Jan Urban, Michał Probiez. Nie bez szans jest pracujący od sześciu lat w Polsce (prawie pięć w Pogoni) Niemiec Kosta Runjaic, którego nazwisko przewijało się w notowaniach już rok temu. Obecny trener Pogoni Jens Gustafsson i inni szkoleniowcy z regionu nie mają obecnie szans na pracę



Czesław Michniewicz pracował już dla 10 klubów w Polsce

selekcjonera. Z grona obcokrajowców padają kandydatury m.in. Ukraińca Andrija Szewczenki, Chorwata Nenada Bjelicy czy Hiszpana Roberto Martinez.

Michniewicz krótko pracował w reprezentacji. Stanowisko objął, gdy posadę niespodziewanie porzucił Paulo So-

usa. W polskiej lidze Michniewicz miał opinię trenera-strażaka, który potrafi uratować zespół przed spadkiem. Ale miał też konkretne sukcesy - z Zagłębiem Lubin i Legią Warszawa zdobywał mistrzostwo, notował niezłe wyniki prowadząc kadrę młodzieżową czy awansując z Legią do fazy grupowej

Ligi Europy. Jesienią 2021 stracił robotę w Legii, bo ta była w ogromnym dołku. Bezrobotnym był krótko. Wstęczniejął się kadrą.

Pracował pod presją. Ciągnie się za nim afery z ustawianiem spotkań ligowych w pierwszej dekadzie XXI wieku i 11 rozmów telefonicznych z tzw. Fryzjerem. Tłumaczenia Michniewicza nie wszystkich przekonują, podobnie zresztą jak jego pomysły taktyczne. Stawiał na defensywę i nawet na mundialu uczy białych od obserwowania spotkań Polaków w grupie. Bronili go zato wyniki - wygrał baraże ze Szwecją o MŚ, a w nich - po 36 latach przerwy - wyszedł z reprezentacją z grupy. Imożliwe, że przetrwałby krytykę związaną z taktyką, gdyby nie tzw. afery premiowa. Premier Mateusz Morawiecki miał obiecywać premię dla kadrowiczów, a niejasne jest zaangażowanie Michniewicza. Ogólnie pozostał ogromny niesmak, a Michniewiczą pograżyły jeszcze wojenki z krajowymi mediami. Od tych lokalnych skutecznie odcinał się od dawna. Gdy stracił pracę w Pogoni (latem 2016 r.), zakończył współpracę z dziennikarzami. Podobnie było w innych regionach. ©®